

Dzięk Bydgoski

12 stron
Rok VII

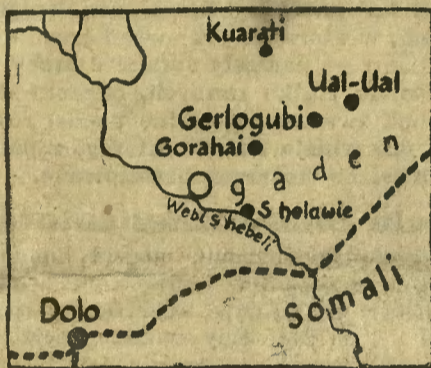
ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEN POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEN GRUDZIADZKI - GAZETA GDAŃSKA
DZIEN TCZEWSKI - DZIEN KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefoni 22-18. Konto czekowe P. K. O. 203,102

Zwycięstwo włoskie nad rzeką Szabeli

Abisyński manewr okrążający został udaremniony

Paryż, 22. 10. (PAT.) Prasa włoska obszernie opisuje wczorajszy atak włoski na froncie południowym. Gen. Graziani, któremu doniesiono, iż Abisyńczycy ufortyfikowali swe pozycje w Skillave, postanowił niezwłocznie przystąpić do akcji, obejmując osobiście kierownictwo. Lotnicy włoscy zasypali pozycje abisyńskie lekkimi bombami i kulami karabinów maszynowych.



Następnie rozpoczęto atak. Chociaż pozycje abisyńskie były osłabione bombardowaniem z samolotów, wojska ich stawały zacięty opór. Po długotrwałej walce w okopach Abisyńczycy wycofali się, ale nie zarządono za nimi pościgu, dopóki nie zajęto sąsiednich wzgórz.

Zdaniem wojskowych kół włoskich, operacje włoskie na froncie południowym w Webi-Szabeli miały podwójny wynik. Zapewniły Włochom nową podstawę operacyjną o pierwszorzędnym znaczeniu i udaremnily manewr abisyński. Abisyńczycy zamierzali przerwać linje włoskie pomiędzy Gerloghubi i Dolo, aby następnie idąc wdół Webi-Szabeli uderzyć z tyłu na lewe skrzydło włoskie, rozlokowane na wzgórzach, z których najbardziej wysuniętymi punktami są Ual-Ual i Gerloghubi.

Na froncie północnym odbywa się koncentracja wojsk abisyńskich pomiędzy Amba Alagi i Makalle. Wobec bardzo złego stanu dróg i panującej niepogody przeprowadzenie koncentracji będzie wymagało najmniej miesiąc czasu. Starcia o poważniejszych rozmiarach należy oczekiwać nie wcześniej, niż w końcu listopada.

Według informacji ze źródeł abisyńskich, wojska Heile Selassie poniosły duże straty w prowincji Semin. Wojownicy abisyńscy znecierpliwieni długim oczekiwaniem, wbrew wydanym

przez Dedżjasmacza Ayelu rozkazu zaatakowali ufortyfikowaną przez Włochów wyniosłość. Włoskie karabiny maszynowe sorwały wielkie spustoszenie w ich szeregach. Przeszło 100 Abisyńczyków pozostało na polu bitwy. Dedżjasmacz Ayelu jest ranny.

Ze źródeł francuskich podają, że od-

działy rasa Kassy posuwają się nocami na północ i północny wschód, w dzień zaś, w celu uniknięcia bombardowania przez samoloty włoskie, kryją się w górach. Te same źródła podają z Addis Abeby o wymarszu oddziałów gwardji cesarskiej do Dessie. Oddziałom tym towarzyszyły tysiące kobiet i dzieci aż do

Abisyńczycy będą nie do zwyciężenia w walce partyzanckiej

Berlin, 21. 10. (PAT.) „Berliner Tageblatt“ donosi z Adis Abeby: Od czasu zniesienia zakazu wywozu sprzętu wojennego do Abisynji, nadchodzą tu znaczne transporty broni. Gdyby trwało to nadal — oświadczył korespondentowi jeden z attachés wojskowych — wojska abisyńskie w każdym razie w walce partyzanckiej będą w ciągu trzech miesięcy nie do zwyciężenia.

Karabiny maszynowe, które dotychczas były tylko w dyspozycji oficerów, obecnie rozdawane są szeregowcom. Doradcy wojskowi negusa, którzy jeszcze przed paru tygodniami zapatrywali

się pesymistycznie na sytuację, obecnie wypowiadają się z ufnością w powodzenie oręża abisyńskiego. Zniesienie za-

Zdetronizowany negus abisyński uwięziony w odludnej okolicy

London, 21. 10. (PAT.) Podróżni, którzy przybyli do Nairobi z okolic jeziora Rudolfa, którego północna część graniczy z Abisynją, twierdzą, iż były cesarz Abisynji Lidz Yassu przybył pod silną eskortą do jednej z miejscowości,

pierwszego etapu mianowicie do szczytu góry Entoto. Przy rozstaniu, zgodnie ze zwyczajem abisyńskim, wznoszono rozdzierające okrzyki.

W pałacu cesarskim czynione są ostatnie przygotowania do wyjazdu cesarza na front, co wywołuje olbrzymi entuzjazm wśród żołnierzy, gdyż według pojęć abisyńskich, wojna rozpoczyna się dopiero z chwilą, gdy cesarz staje na czele wojska.

Według doniesień ze źródeł niemieckich, w okolicy Amba i Alagi skoncentrowano 50 tysięcy żołnierzy abisyńskich.

kazu wywozu broni do Abisynji wywarło pozatem duży wpływ psychiczny na ludność.

położonych w pobliżu granicy angielskiej kolonii Keny.

Ostatniem miejscem pobytu Lidz Yassu był fort Gara Mulata w Harrarze, położony na niedostępnym zboczu góry. Byłego cesarza przywieziono do Gara Mulata z Godzamu, po powstaniu rasa Halle w 1932 r. Ofensywa włoska na froncie południowym widocznie skłoniła Haile Selassie do wydania nowych zarządzeń, uniemożliwiających wszelkie próby porwania Lidz Yassu, który obecnie będzie umieszczony w dalekiej zupełnie odosobnionej miejscowości w pobliżu południowo zachodniej granicy Abisynji.

Mjr. Karpiński w Bukareszcie Start do Stambułu nastąpi dopiero jutro

Bukareszt, 22. 10. (PAT.) Mjr. Karpiński przyleciał do Bukaresztu o godz.

15,30 według czasu środkowo-europejskiego (14,30 — czas warszawski). Po lądowaniu podczas przetaczania maszy-



Samolot mjr. Karpińskiego przed startem z Warszawy.

oponę i kiszka. Po naprawieniu tego drobnego defektu, mjr. Karpiński wystartuje do dalszego lotu do Stambułu, a jeżeli będą sprzyjające warunki, postara się dolecieć dalej do miejscowości Adana, położonej mniej więcej o 800 klm. za Stambułem w Turcji na wybrzeżu Azji Mniejszej.

Bukareszt, 22. 10. (PAT.) Major Karpiński nie wystartował z Bukaresztu do dalszego lotu. Przewra w locie nastąpiła na skutek uszkodzenia opon. Montaż opon przeciagnął się do późnego popołudnia.

Odlot nastąpi prawdopodobnie jutro jeżeli warunki atmosferyczne na to pozwolą. Major Karpiński podejmowany był śniadaniem przez posła R. P. Arciszewskiego.

Zmiany na wyższych stanowiskach wojskowych na Pomorzu

Jednym z ostatnich rozkazów p. Ministra Spraw Wojskowych komendant Centrum Wyszkozenia Artylerji w Toruniu generał dywizji Prich przeniesiony został w stan spoczynku.

Komendantem Centrum Wyszkozenia Artylerji na miejsce gen. dyw. Pricha mianowany został generał brygady Miller, dotychczasowy dowódca IV grupy artylerji w Łodzi.

Jak się dowiadujemy, inspektor armji w Toruniu gen. dyw. Norwid-Neugebauer przechodzi na jedno z wyższych stanowisk wojskowych w Warszawie. Stanowisko jego na Pomorzu objąć ma podobno generał brygady Bortnowski, dotychczasowy dowódca 3 dywizji piechoty Legjonów w Zamościu.

Trąba powietrzna zniszczyła przedmieście Aten

ATENY, 22. 10. (PAT.) Dzisiaj rano przeszła nad Atenami trąba powietrzna, która w niespełna 5 minut zburzyła przedmieście Kalamaki, zrywając dachy z domów i niszcząc zupełnie wille. Wiele osób odniosło rany. Straty materialne są bardzo duże.

Dziś w numerze:

- Zwłoki Marszałka w kryształowej trumnie.
- Bernard Shaw atakuje angielską politykę sankcyj.
- Sroga zima nadciąga.
- Zboczeniec-dyrektor music-hallu mordercą.
- Inflacja paragrafów.
- Proces niezwykłych milionerów warszawskich.
- Żelazna maska.
- Polska widzi co się dzieje za Olzą.
- Dokoła Bałtyku na yachcie żaglowym „Korsarz”.
- B. Wojewoda Lamot świadkiem w procesie grudziądzkim.
- Echo afery Preissa.
- Skazanie „młodych narodowców” w Sępólnie.
- Paradoksy kredytowe.

Zwłoki Marszałka w kryształowej trumnie

Kraków, 21. 10. (PAT.) W dniu 21 października o godz. 17 zgodnie z programem opieki nad zwłokami Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego nastąpiło drugie komisyjne badanie stanu zabalsamowania ciała. Badania dokonała komisja w składzie: gen. dr. Rouppert, gen. dr. Wieniawa-Długoszowski, ppłk. dr. Czyża, mjr. dr. Kaliński oraz dr. Laskowski. Po przeprowadzeniu szczegółowych oględzin komisja stwierdziła, że stan zabalsamowania ciała jest w zupełności zadawalający.

Po dokonaniu komisyjnych badań zwłoki Marszałka przełożono z dotychczasowej trumny srebrnej do nowej trumny wykonanej całkowicie z kryształowego szkła, obramowanego metalem. Zmiana trumny nastąpiła wskutek tego, że dotychczasowa trumna okazała się niedość szczelna i zachodziła

obawa przedostania się wilgoci do wnętrza trumny.

Dla sprawdzenia stanu zabalsamowania ciała w nowej trumnie, komisja dokona dodatkowych oględzin zwłok w ciągu najbliższego miesiąca.

Wspólny program prac posłów i senatorów ze Śląska, Wielkopolski i Pomorza

W ub. sobotę odbył się w Poznaniu w „Bazarze“ zjazd posłów i senatorów z wszystkich trzech województw zachodnich. Chodziło o konsolidację prac przedstawicieli tych trzech województw

na terenie parlamentu. W ramach tego zjazdu odbyły się posiedzenia grup regionalnych, a więc i grupy pomorskiej, która konsolidując swą pracę, ukonstytuowała się w ten sposób, iż przewodnictwem jej objął p. senator dr. Siudowski, zastępstwo poseł Marchlewski, sekretarjat p. wiceprezydent Michałowki, a zastępstwo sekretarza p. Gauza.

Na posiedzeniu grupy pomorskiej wygłoszono dwa referaty, które były rodzajem wskazań programowych naszych posłów i senatorów. Referat o zagadnieniach niemieckich wygłosił redaktor Srocki, zaś o zagadnieniach gospodarczych mówił p. dyr. Sikorski z Poznania. Oba referaty wywołały żywą dyskusję i doprowadziły do uzgodnienia poglądów wszystkich naszych przedstawicieli parlamentarnych. Siedziba sekretarjatu grupy regionalnej pomorskiej mieści się w Grudziądzu.

Deklaracja Rządu na czwartkowym posiedzeniu Sejmu

(o) Warszawa, 22. 10. (Tel. wł.) Na pierwszym posiedzeniu nadzwyczajnej sesji sejmowej, która odbędzie się w czwartek o godz. 10 rano, przewidywana jest deklaracja Rządu, którą wygłosi premier Zyndram-Kościałkowski, motywująca przedłożenie rządowe w sprawie pełnomocnictw dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Następnie otwarta będzie w pierwszym czytaniu dyskusja ogólna nad przedłożeniem. Po dyskusji projekt ustawy o pełnomocnictwa odesłany będzie do komisji.

Bernard Shaw proponuje. Wrzucić Radę Ligi Narodów do krateru Wezuwjusza!

Gwałtowny atak słynnego pisarza na angielską politykę sankcyj

Londyn, 21. 10. (PAT.) Bernard Shaw ogłasza w dzisiejszym „Timesie“ list otwarty, w którym m. in. oświadcza: „Jako człowiek ucylizowany, a pozatem również, jako płacący podatki, pragnę zwrócić uwagę na pewien szczegół zagadnienia abisyńskiego, o którym zapomina się w obecnym wojennym podnieceniu. Aby jakkolwiek część kuli ziemskiej uczynić dostępną dla osiedli ludzkich i dla rozwoju społecznego na poziomie wyższym od życia ptaków i zwierząt, pierwszą materjalną potrzebą stanowią pobudowanie i utrzymywanie szosy zaopatrzonej w wodę i stacje benzynowe. Gdy tubylcy są dzikusami, zachodzi przykra konieczność przekonania ich, że za twórczą potęgą tych, którzy budują drogę, postępują siły niszczycielskie, którym się oprzeć nie sposób.

Anglja podejmowała taką pracę na całym świecie i w ten sposób stworzyła imperjum brytyjskie oraz położyła fundamenty pod Stany Zjednoczone. Hiszpanja czyniła to w Południowej Ameryce, Holandia w Indiach wschodnich i wszystkie wogóle mocarstwa w Afryce. Cała ta kolonizacja podejmowana była drogą, którą nazwać musimy jednostronną, prowadzącą często do wywłaszczenia, ujarznienia, a nawet wytepienia niecywilizowanych szczepów. Jest przeto wysoce wskazane, aby w przyszłości czynione to było drogą akcji zbiorowo uzgodnionej, co w praktyce znaczy przez Ligę Narodów i jej międzynarodowe Biuro Pracy. Niestety jednak Liga Narodów nie jest jeszcze dostatecznie wyposażona do takiej pracy.

Wobec tego kolonizacja musi narazie iść tą samą drogą, jak przedtem. Włochy budują w Abisynji drogę, aby kraj skolonizować. Szczep danakilów czyni wszystko co może, aby ten proces powstrzymać, zabijają tych, którzy te drogi budują i tych, którzy ich bronią. Brytyjskie Foreign Office, reprezentowane przez ministra Edena, usilnie nalega na Ligę Narodów, aby Liga pomogła danakilom zabijać Włochów, celem powstrzymania budowy dróg i zmuszenia pokonanych Włoch do wycofania, pozostawiając prymitywne szczepy tryumfujące nad europejską cywilizacją.

Upraszczać tę sytuację można powiedzieć, że albo nasze Foreign Office całkowicie oszalało, albo jest tak zaślepienie imperjalistyczną zazdrością, że jest raczej gotowe zrujnować Europę, aniżeli zezwolić na to, aby jakiegokolwiek inne mocarstwo rozszerzyło swe imperjum, choćby tylko o jedną stopę szosy, nawet wówczas, gdy to rozszerzenie rozważane było przez długie lata w porozumieniach, w których nasze Foreign Office uczestniczyło. Wszelka polityka, której skutkiem jest, że płacone przez ziemie podatki, wydawane są na atakowanie inżynierów i na zachowanie, żywienie i uzbrojenie tych wojowników, jest według

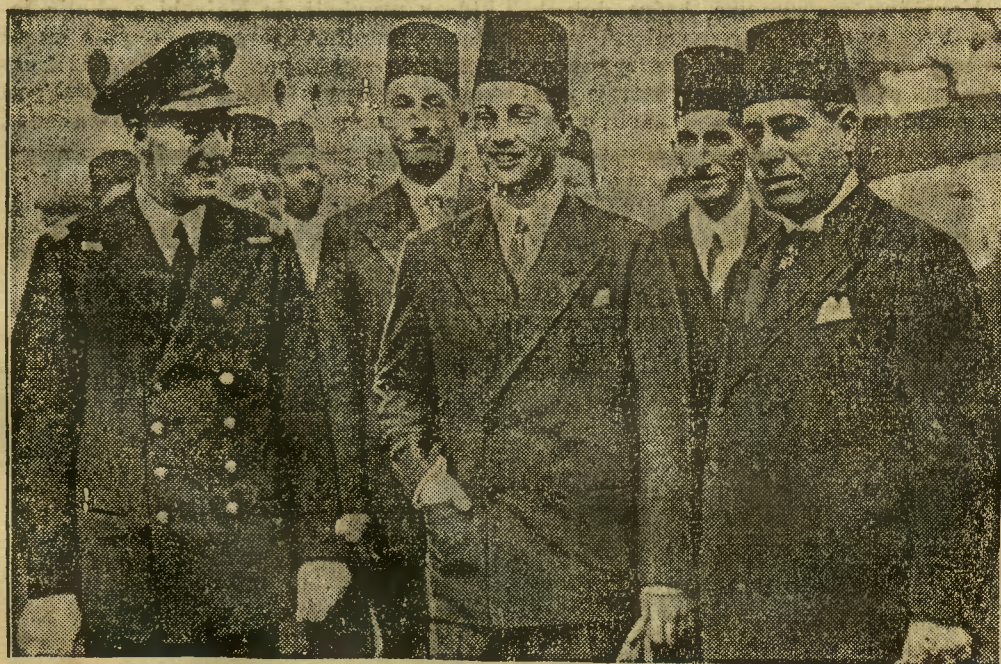
mnie atakiem na naszą cywilizację, co w rezultacie z konieczności bardziej zaszkodzi naszej niepewnie położonej wyspie, aniżeli Włochom, którym ja żadnej szkody przyczynić nie pragnę.

Gdyby udało się nam przez zbyteczną demonstrację floty na morzu Śródziemnym sprokować Włochy do tego, aby otworzyły ogień w naszą stronę, wcale sobie tego nie życzyłbym, aby Włochy do nas strzelały. Mimo mego starczego wieku, jednak nie jestem takim żalonym idjotą, aby uwierzyć, że nowoczesny zwyczaj nazywania torpe-

dowców, min, blokad, oblężenia, walk i bomb — „sankcjami“, zmienia ich istotę tak całkowicie, że głosowanie za sankcjami jest głosowaniem za pokojem.

Rzeczy doszły do tego, że głosowanie za sankcjami jest głosowaniem na rzecz skombinowanego ataku Francji i Anglii na Włochy. Daleko byłoby bardziej rozumne i ludzkie wrzucić całą Radę genewską do krateru Wezuwjusza. Mam nadzieję, że w Anglii pozostało jeszcze dość zdrowego rozsądku, aby unicestwić pierwszą alternatywę i przez to uczynić drugą zbędną.

Egiptski następcą tronu w angielskiej akademii wojskowej



Najstarszy syn króla Fuada, następcą tronu Farouk, zwiedził królewską akademię wojskową w Woolwich pod Londynem. Towarzyszył mu poseł egipski w Londynie (na prawo).

Zboczeniec - dyrektor music-hallu mordercą

Sąd wyświetał tajemnicę zabójstwa radnego m. Paryża

Paryż, 22. 10. (PAT.) Wczoraj rozpoczęła się przed Trybunałem Przysięgłych w Paryżu sprawa o zabójstwo radnego miejskiego Davida Dufrenne, dokonane we wrześniu 1933

r. w specjalnych okolicznościach. Zbrodnia ta wywołała olbrzymie poruszenie w prasie, przyczem część dzienników prawicowych wskazywała, iż zabójstwo Dufrenne'a

dokonał syn jego, jeden ze znanych polityków radykalnych.

Długotrwałe dochodzenia obaliły jednak tę hipotezę i doprowadziły do aresztowania domniemanego zabójcy Laborie, który obecnie stanął przed trybunałem pod zarzutem dokonania z premedytacją morderstwa Dufrenne'a połączonego z rabunkiem 1.200 fr. i złotego zegarka. Dufrenne był dyrektorem music-hallu na Montmartrze i znany był z anormalnego życia płciowego.

Domniemanego zabójcę aresztowano na podstawie denuncjacji i zeznań świadków, którzy go widzieli wychodzącego z gabinetu Dufrenne'a. Laborie dotychczas twierdził kategorycznie, że jest niewinny. Broni go znany adwokat Legrand. Sprawa wywołała olbrzymie zainteresowanie.

Sroga zima nadciąga

Pierwsze śniegi i mrozy

Berlin, 22. 10. (PAT.) W całych Niemczech nastąpiło dziś silne oziębienie. W Alpach bawarskich spadł śnieg. Miejsce przyszłej olimpiady zimowej Garmisch Partenkirchen pokryte jest śniegiem, którego warstwa w niektórych miejscach dochozi do 40 cm. Również podgórskie okolice Śląska pokryte są śniegiem.

W Górach Olbrzymich warstwa śnieżna przekracza 20 cm. W zachodniopółnocnych Niemczech temperatura obniżyła się do 5 stopni poniżej zera. W Berlinie notowano dziś 3 stopnie ciepła przy stale obniżającej się temperaturze.

Zurych, 22. 10. (PAT.) Spadły wielkie śniegi. Grubość powłoki śnieżnej dochozi do 20 cm. przy 9 stopniach poniżej zera.

Inflacja paragrafów

Obywatel gubi się w gąszczu przepisów prawnych

Przeżywalimy po wojnie okres inflacji monetarnej. Przeżywalimy jednak i inną inflację:

Inflację prawa pisanego.

Było to do pewnego stopnia spowodowane okolicznościami, wśród których „disiecta membra” naszych terytorjów państwowych — przez stokilkadziesiąt lat poprzedzających słupami zaborczymi — zwieraliśmy w jedną całość. Odziedziczyliśmy wtedy trzy odmienne kompleksy praw, pozostałe po zaborcach; wojna przeorała do gruntu glebę poglądów i norm prawnych, trzeba było od nowa stwarzać takie normy, któreby odpowiadały nowym warunkom, w jakich znaleźliśmy się we wskrzeszonym Państwie.

Więc wartką strugą popłynęła

fala prawa pisanego.

Z gorączkową szybkością szły ustawy i dekryty, rozporządzenia i zarządzenia. Szły w takiej ilości i mieściły się na takich masach cierpliwego papieru, że możnaby nim wymościć wszystkie drogi w Polsce.

Oczywiście niepodobna było w tak szybkim tempie i mając do czynienia z pozostałościami ery zaborcy, od razu utrafić w sens i ton właściwy. Więc trzeba było wciąż jedną i tę samą normą

zmieniać, modyfikować, uzupełniać.

To „nowelizowanie” prawa pisanego stworzyło wreszcie taki chaos, że nawet rutynowani, starzy prawnicy przestali się orjentować w tym gęstym lesie. A już zupełnie błędzi w nim i na bezdroża schodzi przeciętny obywatel, „szary człowiek”.

Bo jeśli np. w pewnej dziedzinie życia obowiązuje prawo z roku 1919, a od tego czasu prawo to zostało wielokrotnie zmodyfikowane i uzupełnione dodatkowymi przepisami, jeśli np. człowiek, pragnący się w tych przepisach upewnić, spotyka się z formułką, brzmiącą: „skreśla się wiersz 4-ty ustępu 2-go artykułu 6-go noweli do ustawy z dnia...”, przywraca się moc prawną paragrafu 67-go dekretu z dnia...”, zaś unieważnia tem samem rozporządzenie, wydane dnia...”, dotyczące wiersza 12-go ustępu 5-go artykułu 9-go...” to znaleźliśmy się w dżungli, z której nie wiedzie żadna droga; mamy przed sobą pułapki prawne, w które tak łatwo wpaść i które dają możność do najdowolniejszych interpretacji, do pieniacstwa z jednej strony a szykan z drugiej.

Uproszczenie tego stanu rzeczy jest pierwszym krokiem do tego,

by idea praworządności mogła przeniknąć do szerokich mas obywatelskich.

Trzeba, aby obywatel znał prawo, które nim rządzi, trzeba prawo pisane zbliżyć do obywatela.

Nie znaczy to bynajmniej, byśmy przeciętnego obywatela przeobrażali w „prawnika”. I nie pomogłoby, gdybyśmy rozdawali księgi prawnicze w milionach egzemplarzach między ludzi.

Natomiast pomogłoby naprawdę, gdybyśmy poddali gruntownej rewizji owe zakamarki prawa pisanego, w których butwieją niezliczone ustawy i dekryty, rozporządzenia i zarządzenia — usunęli wszystko, co już nieżywotne, nieistotne — zebrali natomiast wszystko, co ważne i obowiązujące i mogli „szaremu obywatelowi” z jednej strony, a wykonawcom z drugiej zaprezentować jako to, co ma wszystkich obowiązywać.

Oczywiście nie myślimy przesądzać i narzucać formy, w jakiej to ma być zrobione. Chodzi jednak o to,

aby w sposób praktyczny, prosty i zrozumiały uprzystępnie ogółowi prawo pisane.

Bo poza wielkimi dziełami unifikacji prawa, dokonaniem przez komisję

kodyfikacyjną i weszliśmy w życie w formie nowego kodeksu karnego, zobowiązaniowego, handlowego itd. — mamy niewątpliwie

nadmiar norm prawnych, obejmujących całe nasze życie — przepisy podatkowe, drogowe, szkolne, związane z działalnością samorządów itd. — a wciąż jeszcze nie doprowadzonych do jednolitości, wciąż skłaniających biurokrację do dowolnych interpretacji i wciąż stanowiących zagadki dla przeciętnego obywatela.

I jeszcze dwa względy muszą tu być wzięte pod uwagę. Po pierwsze: pozostałości ustawowe po zaborcach, różne w różnych połaciach kraju — które wreszcie przecież muszą zniknąć. Po wtóre: nie wszystkie normy prawne, po dziś dzień walor mające, są zezębione o ducha nowej Konstytucji; wiele zostało się wręcz sprzecznych ustaw i zarządzeń, a przecież nie może nie istnieć, co

nie jest ściśle uzgodnione i co nie płynie z zasad nowej Konstytucji.

Niewątpliwie, zadanie, które mamy przed sobą, nie jest łatwe, ani nie może być krótkim mierzone czasem. Tem niemniej do niego zabrać się trzeba koniecznie. Mamy nowy aparat ustawodawczy i jemu lwią część tej pracy przekazać wypada. Reszta wyjść winna z decyzji władz wykonawczych.

Cel ostateczny tej pracy jest jasny:

wyjście z inflacji norm prawnych, uproszczenie i ujednoczenie norm, zrzućenie balastu tysięcy zarządzeń, które nagromadziły się w ciągu lat — i uprzystępnienie obywatelowi w każdej dziedzinie jego życia takich zasad prawnych, by były dlań zrozumiałe, proste, a nadewszystko, by stwarzały taki stan rzeczy, iżby obywatel z każdej strony Polski uświadamiać sobie mógł

jednakie prawa i obowiązki wobec Państwa.

Uniwersytet Poznański składa nolił Marszałkowi



Popiersie Marszałka Piłsudskiego w ballu Uniwersytetu Poznańskiego, którego odsłonięcia dokonał p. premier Kościłkowski.



ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym.

Proces niezwykłych milionerów warszawskich

Cukiernik i kelnerka dorobili się milionów na dzierżawie bufetu dworcowego

60-letni dziś Józef Paczek z Warszawy był w swoim czasie terminatorem a następnie czeladnikiem w jednej z firm cukierniczych. Kilka lat później Paczek zostaje konduktorem na kolei, jednak na posadzie tej nie utrzymał się długo, gdyż usunięto go za przepuszczanie pasażerów na „gapę”. W roku 1910 rozwodzi się z żoną i zbliża się do kelnerki Gajewskiej, znajomej swej z czasów „cukierniczych”. Gdy stracił posadę na kolei wspólnie z Gajewską przystępuje do interesów handlowych. Zakładają za wspólne pieniądze budkę z wodą sodową. Daje im to jakieś zarobki, niebawem też otwierają kawiarnię, później restaurację, stając się już niezależnymi finansowo.

Majątek zwiększał się z roku na rok a prawdziwie „złotym” interesem była dzierżawa bufetu na dworcu Głównym jaką otrzymali oni w roku 1919.

Gajewska przez cały dzień pracowała w bufecie doglądając wszystkiego, a jej wspólnik przychodził tylko po odbiór pieniędzy. W ciągu kilku lat Paczek za pieniądze zarobione w bufecie kupił dwa majątki, wille, dwa domy. Wszystkie te nieruchomości zapisał na swoje nazwisko. Jedynie tylko willa w Brwinowie została zahipotekowana na nazwisko Gajewskiej.

W 1926 roku Gajewska zaczęła się domyślać, że wspólnik przywłaszczył jej cały majątek. Wówczas to zwróciła się o radę do adwokata, za poradą którego zawarto umowę gwarantującą należne prawo Gajewskiej.

Umowę tę, jak również i inne dokumenty, Paczek ukrył i wszystko wróciło do dawnego stanu rzeczy.

Kiedy w 1933 roku koncesję na dzierżawę bufetu udzielono komu innemu, Gajewska stwierdziła, że została doszczętnie ograbiona przez swego wspólnika, który przywłaszczył sobie conajmniej 500.000 zł. Wówczas złożyła skargę do Urzędu prokuratorskiego. Rewizja dokonana w mieszkaniu Paczka ujawniła księgi, różne dokumenty i umowę, która stwierdziła, że Gajewska jest w równej części współniczką bufetu.

Na uwagę zasługuje fakt, że jak wynika z obliczeń prawniczych, w ciągu kilku ostatnich lat dzierżawy bufet na dworcu Głównym dał netto 1.100.000 zł. Nic dziwnego, że Paczek mógł kupić sobie dwa majątki oraz kilka nieruchomości.

Paczek został aresztowany. W tych dniach stanie on przed sądem w Warszawie.

GŁOSY I ODGŁOSY.

Frontem do młodzieży

(K) W związku z rozpoczynającym się rokiem akademickim i szkolnym zagadnienie młodzieży zaktualizowało się ponownie. Wyjątkowo trudne warunki, w jakich ta młodzież się znajduje, nie pozostają bez wpływu na kształtowanie się jej psychiki i charakteru. Dlatego zagadnieniom młodzieżowym należy poświęcić szczególną uwagę.

Charakterystyką trudnego położenia naszego młodego pokolenia zajął się w dłuższym artykule „Czas”:

„Sytuacja współczesnego, młodego pokolenia jest z całą pewnością tragiczna. Nic nie pomogą kwalifikacje zawodowe młodych, te czy inne dyplomy, świadectwa szkół średnich, lub wyższych — kiedy na rynku niema pracy, a jeśli zdarzy się gdzieś jakaś nędzna posadka, to za liche grosze, niedające nawet możliwości mizernego, mniej niż przeciętnego utrzymania.

Niema przeto w tem nic dziwnego, że pokolenie wyrosłe w latach pokolennych, roczniki od 1910 wzwyż, młodzież, która najpiękniejsze swe lata szkolne i uniwersyteckie przeżywa w okresie kryzysu i bezrobocia — musi być zgorzkniała i życzliwie nastrojona dla wszelkich hasel nawołujących do gwałtownych przemian ustrojowych i gospodarczych.

Zrezygnowane młode pokolenie, pozbawione potrzeb duchowych jest groźnym memento dla losów wykuwającej się kultury polskiej... Zrozpaczonej młodzieży trzeba podać pomocną rękę!!!

Pomocna ręka została młodzieży już podana. Uczynił to nowy rząd, oświadczając, że jednym z jego naczelnych zadań będzie zapewnienie młodemu pokoleniu pracy i należytej opieki Państwa.

Samo to oświadczenie rządu jest już niewątpliwą jego zasługą.

Bilans wojenny Włoch

Powszechną ciekawość budzą stosunki gospodarcze Włoch, zwłaszcza zaś sprawa zagrożonej pozycji lira włoskiego. Przedstawiciele banków emisyjnych oświadczyli, że Włochy sprostają wzmożonym wydatkom bez podważania podstaw lira. Jednakże zdaniem „Gazety Polskiej”

„przedstawiciele skarbu i Banku Włoch musieli odpowiedzieć właśnie w ten lub podobny sposób; nie znaczy to jednak, że sami oni święcie wierzą w to, co mówią”.

„Bilans Banku Włoch — stwierdza dalej „Gazeta Polska” — za pierwszą dekadę października (pierwszy tydzień wojny) wystarczająco charakteryzuje sytuację.

Zgrubsza biorąc zapas pokrycia zmalał o jedną czwartą, obieg zaś wzrósł o jakie 18 proc. Jeśliby tak miało pójść dalej (podkreśla to, zresztą, również prasa zagraniczna), parę miesięcy wystarczyłoby dla całkowitego ogolocenia Banku Włoch z zapasów złota i dla kolosalnego wzrostu obiegu.”

Koszta wojny mogą być dla Włoch olbrzymie. Zależy to od tego, jak długo się ona przeciągnie:

„Czas pracuje dla prymitywnej gospodarki abisyńskiej, która, zresztą, zadłuża się za broń i kiedyś zapłaci za nią z wielkim procentem. Jeżeli Abisyńczykom uda się — nawet ponosząc klęski — przetrzymać do pory deszczów — znaczyć to będzie, że Włosi conajmniej na cały rok (do października 1936 r.) uwikłają się w tę kosztowną zabawę, że dość bezużytecznie, będą musiały żywić, utrzymywać, leczyc i t. d. paraset tysięcy wojsk przez cały okres letni.”

Litwini napadają na domy polskie

Znany jest upór litewski. Jednakże za przykładem czeskim Litwini zaczynają przechodzić od postawy uporczywego milczenia do agresywnych ataków antypolskich.

„Kurjer Wileński” przyniósł w korespondencji z Litwy następującą wiadomość:

„W niedzielę, 22 września w okolicy Gojzewka pow. kowieńskiego do domu p. J. Szatyńskiego wdarło się kilku robotników — Litwinów z powiatu uciańskiego, zatrudnionych przy budowie szosy Kowno — Bobty. Na uwagę gospodarza, by odsłonił głowy, nieproszeni goście odrzekli, że nie mają zamiaru zdejmować czapek przed podobizną Piłsudskiego i zerwali ze ściany zawieszony tam portret Marszałka. Opuszczając dom, napastnicy zapowiedzieli, że obiją całą „szlachetę”, w której znajdują portrety Piłsudskiego.

I rzeczywiście w nocy z 6 na 7 października zostały w tej samej okolicy wyłuczone szyby w domach pp. Misewicza, Urniaża, E. Szatyńskiego i Witkowskiego.”

Komentarzy dodawać nie potrzeba. Notalatka mówi za siebie.

RADJO kupuj tylko u fachowca

najstarsza firma w Polsce 8993

Grimm Sukc. i Kamiński

GDYNIA, Starowiejska 47

Oddziały we wszystkich większych miastach Polski.

Polska widzi co się dzieje za Olzą

Czuly sejsmograf opinii społecznej notuje coraz częściej w ostatnim czasie drgania i wstrząsy, których siedzibą jest ziemia, oddzielona od Rzeczypospolitej wąską wstęgą Olzy. Bezprzykładne aresztowania ludzi, którzy nie popełnili występku, lecz jedynie otwarcie głoszą swą polskość i bronią niewielkiego zakresu uprawnień, usuwanie przedstawicieli Rządu polskiego, aby w ten sposób pozbyć się świadków tego wszystkiego, co się dzieje za Olzą, maltretowanie dzieci w szkołach polskich — oto wypadki, obok których polska opinia społeczna nie może przejść obojętnie i nie przechodzi. Świadczą o tem dobitnie żywiołowe manifestacje, które m. in. odbyły się i na Pomorzu, we wszystkich prawie większych miastach i miasteczkach.

Nie chodzi zresztą wyłącznie o dzieje ostatnich miesięcy, oddawna już bowiem ludność polska Śląska nad Olzą znajduje się w warunkach, które nie pozwalają nietylko na rozwój jej życia materialnego i kulturalnego, ale wręcz hamują wszystkie odruchy polskości, stwarzając tem samym stosunki anormalne, — stosunki, które budzić mogą pewne obawy społeczeństwa polskiego o los rzesz naszych rodaków, znajdujących się po drugiej stronie kordonu. Wiemy oddawna o tem, że ludność polska w Czechosłowacji cierpi. I tu automatycznie nasuwają się pewne porównania: w granicach Państwa Polskiego mieszka przeszło 25.000 Czechów, rozproszonych po osiedlach wiejskich Wołynia. Ludność czeska w Polsce nie mieszka w zwartej masie, lecz jest rozrzucana w ten sposób, że liczebność jej nie osiąga w żadnym powiecie Wołynia 5% ogółu ludności. Ze względu na takie rozproszenie ludności czeskiej w Polsce — ludność ta nie korzysta z praw językowych, co wyraźnie stwierdza art. 14 cz. III Umowy Likwidacyjnej polsko-czeskiej. Mimo to jednak już w roku 1921/22 na Wołyniu istniało 28 szkół czeskich, a w roku szkolnym 1932/33 liczba szkół czeskich na Wołyniu wzrosła do 41. W rok później, bo już w roku 1933/34 liczba szkół z czeskim językiem nauczania, szkół dwujęzycznych i uwzględniających naukę języka czeskiego, wynosiła na Wołyniu — 60. Widzimy stąd, że ludność czeska w Polsce korzysta w całej pełni ze swobód narodowościowych, jakkolwiek Polskę prawnie nie obowiązują bynajmniej zakładanie i utrzymywanie czeskich szkół. Mimo to jednak, że Czesi w Polsce korzystają ze wszelkich swobód, napróżno szukamy takiego samego stosunku do ludności polskiej w Czechach. A prze-

Obok prześladowań politycznych, Czesi stosują metodę upośledzenia gospodarczego wobec ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim. Usuwanie Polaków z pracy jedynie dlatego, że posyłają dzieci swe do szkół polskich, lub należą do organizacji polskich, — oto me-

I to nam nie jest i nie może być obojętne, gdyż niezależnie od sympatii, jaka nas łączyć może z tem, czy innym państwem, od wszystkich jednakowo wymagamy stworzenia dla ludności polskiej, zamieszkującej te państwa, takich warunków, w których ludność ta



Polska Czytelnia Katolicka w Trzyńcu jest ważnym czynnikiem życia kulturalnego Polaków na Śląsku nad Olzą. W gmachu tej czytelnicy znajdują się centrala 14-tu różnych towarzystw społecznych i oświatowych polskich. — Obecnie już drugi miesiąc gmach czytelnicy jest zamknięty i opieczętowany przez władze czeskie spowodu rzekomego planowania w tym gmachu napadu na szkołę czeską

tody, jakie nasi „pobratymcy” stosują w walce z polskością. Obsadzanie parafii, na terenie których mieszka niemal wyłącznie ludność polska, proboszczami czesкими — to również metoda gnębienia polskości, której Czesi wypowiedzieli stanowczą walkę.

mogłaby wyznawać swoją narodowość, rozwijać swe życie zbiorowe i przekazywać pokoleniom prawe poczucie narodowości.

Ziemia nad Olzą była świadkiem wielu najrozmaitszych dziejów. Widziano tam nieraz walkę z polskością, —

walkę zażartą, prowadzoną bezwzględnie i nie licząc się ze środkami. Dlatego może ludność nad Olzą mieszkająca zahartowała się w tych walkach i jest dzisiaj bardziej odporna, niż przedtem. W każdym razie podkreślić musimy fakt, że w życiu Polaków na Śląsku Cieszyńskim nic się nie zmieniło, pomimo to, że świat współczesny tak różny jest od świata z przed lat kilkudziesięciu, — zawsze bowiem polakożercą nad Olzą był zandarm Czech. Dzisiaj tak samo, jak za rządów c. i k. austriackich. Niejedni pamiętają przecież, jak Czesi w służbie austriackiej, pusząc się zatknięciem do czapki piórkami kogucim, gnębili polskość na ziemiach pogranicznych. Dzisiaj ci sami ludzie spełniają te same „wyczyny”, — tylko zabrakło im piórka.

W każdym razie, dobrze jest stwierdzić w momencie, kiedy fala prześladowań polskich w Czechach przybiera znowu na sile, że społeczeństwo polskie jest jednolite i jednakowe wobec tych prześladowań stanowisko; pamiętamy zawsze Czechów jako gnębieli polskości, — dzisiaj, jak przed powstaniem Czechosłowacji — tak samo Czesi prowadzą dalej swoją robotę, która znalazła należyte określenie w polskiej opinii społecznej. Nie będziemy tutaj cytowali głosów prasy, wystarczy, że stwierdzimy, iż takie pisma, jak „A. B. C.”, które starało się usprawiedliwiać postępowanie czeskie, — dzisiaj potępia je przez usta p. Tadeusza Opióły, który w bezstronnym świetle przedstawia położenie ludności polskiej nad Olzą. Nawet „Narodowy Dziennik Warszawski”, nieczuły naogół na prześladowania polskości, wystąpił ostatnio w sposób, który należy podkreślić. Świadczy to o całkowitej jedności opinii społecznej w Polsce i z tego Czesi powinni wyciągnąć wnioski.

Naturalnie wnioski te należy przemyśleć. Jeżeli bowiem wnioskiem będzie dalsze usuwanie świadków istotnego stanu rzeczy nad Olzą, nie zmieni to w niczem nastawienia opinii publicznej w Polsce. Bo świadkiem prześladowań polskości jest nietylko ten, czy inny konsul polski, ale przede wszystkim całe społeczeństwo polskie i przeszło 120.000 rzesza naszych rodaków, której usunąć z jej odwiecznych śladów się nie da, jak również nie da się zmusić jej serca do innego bicia, krwią bowiem pokoleń i tradycją ziemi, przejęły one rytm polski.

Japonia dostarcza broń Abisynii

Do Dżidżiga przychodzą olbrzymie transporty broni i amunicji wyrobu japońskiego. Ostatnio przybyło kilkadziesiąt armat polowych najnowszego modelu 1934, kalibru 8,2 mm. Transportom towarzyszą instruktorzy japońscy, którzy sprawiają wrażenie wojskowych po cywilnemu. Nadchodzą również transporty bomb gazowych o nowym składzie. Niema prawie dnia, aby do Dżidżiga nie nadszedł transport broni i amunicji, wśród których znajduje się sporo karabinów pochodzenia angielskiego.

Marconi jedzie do Afryki

Na pokładzie okrętu „Augustus” przybył do Genui z Buenos Aires słynny wynalazca i uczoney włoski, senator Marconi. Marconi udaje się z Genui do Rzymu, aby przedstawić się Duce i wyruszyć później do Afryki, na teren operacji wojennych.

NA OSTRZU JĘZYKA.

Baba Jaga

Siedzi gruba, napuszone, wciął rozpięta się szeroko, ledwie żyje, ledwie patrzy: żadnej ręki, jedno oko.

Gdzie się tylko dwóch pokłóci, (Wyjdzie na jaw jakaś blaga), już swój wścibski nos tam wkręca ta nadęta Baba Jaga.

Gdy się ludzie za łby wezmą, jeden z drugim się powadzi, już zasiada nasza wiedźma, i wciąż radzi, radzi, radzi...

Coś ma wciąż do powiedzenia, coś ukrywa, coś wywleka, — nie wie biedna baba o tem, że już śmierć jej niedaleka...

Dnia 31 października r. b. w związku z ogólnopolskim „Dniem Oszczędności” wydajemy specjalny numer poświęcony sprawie pogłębiania w społeczeństwie idei oszczędnościowej.

Jest to w pierwszym rządzie doskonała okazja reklamowa dla instytucyj bankowych i ubezpieczeniowych.

Nędza wśród reemigrantów wydalonych z Francji

Do Gniezna przyjechało swego czasu kilkanaście rodzin reemigrantów, wydalonych z Francji. Rodziny te, pozbawione całego majątku, żyją w skrajnej nędzy.

Zona jednego z reemigrantów, Jaruszevska, powiła przed paru miesiącami dziewczynkę wagi — ściśle — 2 kg. Niemowlę przez pierwszy tydzień nie było nawet karmione mlekiem. Dopiero, kiedy sprawa stała się głośnie, zaopiekowało się dzieckiem grono średnio zamożnych osób a Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet wystarał się o mleko na przeciąg parę miesięcy.

Nielepiej powodzi się rodzinie pew-

nego górnika, zamieszkałego z żoną i dwojgiem dzieci w wieku szkolnym u gospodarza Woźniaka na Piaskach. Pozbawiony zupełnie dochodów i zasiłków górnik nie jest już w stanie nabywać żywności. Od 4 tygodni rodzina jego żyła o suchym proszonym chlebie i nieosolonych ziemniakach, w ciemności i brudzie, bo niestarczyło tam nawet na sól, mydło i zapalki.

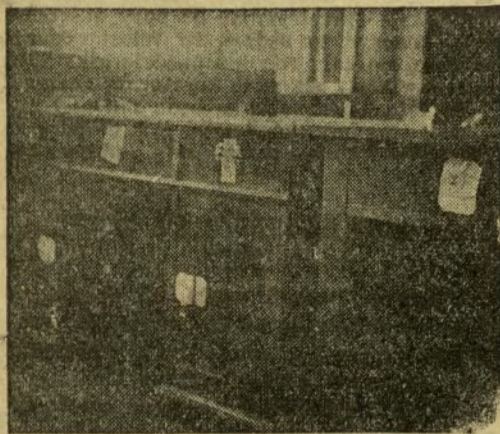
Z rozpacz postanowili wszyscy pomrzeć śmiercią głodową i w tym celu spędzili już kilka dni w zamkniętym mieszkaniu, nie opuszczając izby. Z pomocą pospieszili sąsiadów i przyjaceli, siłą wyważając drzwi.

Ostatni akt stawiskjady Wielki proces odbędzie się w listopadzie

Proces oskarżonych w aferze Stawiskiego został definitywnie wyznaczony na 4 listopada przed sądem przysięgłych departamentu Sekwany. W sprawie tej występuje 21 oskarżonych, których broni 40 adwokatów. Akta sprawy zawie-

rają 51 tomów, obejmujących zgórą 35 tys. stron maszynowego pisma.

Trybunałowi przysięgłych będzie postawionych 1300 pytań. Olbrzymi ten proces potrwa co najmniej miesiąc.



Opieczętowane biurka

cież ludności tej jest znacznie więcej, gdyż opierając się nawet na czeskich statystykach oficjalnych, przekracza ona 120.000. Wracając do naszego porównania, stwierdzamy, że szkolnictwo polskie w Czechach nie rozwija się nietylko w należyty sposób, ale wręcz upada. W roku bowiem 1916 pod wyznaczającymi rządami austriackimi, ilość szkół polskich na Śląsku Cieszyńskim wynosiła 92, — podczas gdy w roku 1933 — tylko 82 szkoły. Szkolnictwo polskie w Czechosłowacji najlepiej i najdosadniej charakteryzuje warunki, w jakich się znalazła ludność polska po drugiej stronie Olzy.

Zelazna maska

Tajemniczy więzień stanu

Ludwik XIV, słynny król-słońce, miał widocznie jakieś głębsze powody, dla których nie pozwolił odsłaniać twarzy tajemniczemu więźniowi stanu, znanemu w dziejach pod nazwą „Zelaznej maski”. Ciekawe szczegóły odnośnie życia tego tajemniczego człowieka podał do publicznej wiadomości ówczesny głośny pisarz francuski Marja Arouet Wolter w swym dziele „Wiek Ludwika XIV”.

W kilka miesięcy po śmierci kardynała Mazzariniego — pisze Wolter — w roku 1661 zdarzył się dziwny wypadek, zupełnie bezprzykładowy. I co jest niemiernie dziwne, że wszyscy historycy zignorowali go. W roku tym bowiem wysłano w największej tajemnicy do zamku na wyspie św. Małgorzaty na morzu Prowansalskim jakiegoś nieznanego więźnia o wzroście powyżej średniego, młodego, o niezwykle pięknej i szlachetnej postaci. Więzień ten podczas drogi nosił żelazną maskę, której powiązanie posiadało stalowe sprężyny, co mu pozwalało jeść z maską na twarzy. — (Wolter myli się tu o tyle, że według ostatnich badań więzień ten nosił maskę nie żelazną, ale aksamitną). — Eskortujący go oficer miał rozkaz zabić więźnia, gdyby odsłonił swoją twarz.

Niektórzy twierdzą, że więzień ten był poprzednio więziony w Pignerol i dopiero stamtąd odesłany na wyspę św. Małgorzaty. A musiał to być niebyle kto, jeśli sam minister wojny Ludwika XIV, markiz de Louvois, w czasie wizyty, złożonej tajemniczemu więźniowi, rozmawiał z nim stojąc i z powagą, która wyglądała na szacunek.

Człowiek w masce pozostawał na tej wyspie tak długo, aż pewien oficer nazwiskiem Saint-Mars, zostawszy gubernatorem Bastylji w Paryżu w roku 1698 udał się do niego na wyspę i wywiózł do Bastylji wciąż jeszcze zamaskowanego. W Bastylji ułożono go jak można najwygodniej. Nie odmawiano mu niczego, o co prosił. Największe upodobanie znajdował on w bieliźnie o niezwykłej wykwintności i w koronkach. Grał też na gitarze. Odżywiano go jak najlepiej, a gubernator rzadko siadał wobec niego.

Pewien stary lekarz Bastylji, który często leczył tego niezwykłego człowieka podczas jego chorób, powiedział, że nigdy nie widział jego oblicza, jakkolwiek często badał jego język i resztę ciała. Więzień w żelaznej masce miał być cudownie zbudowany według zapewnień lekarza. Skóra jego była trochę brunatna. Zaciekał już samym dźwiękiem głosu, nie uskarżając się nigdy na swój stan i nie dając wcale poznać, kim mógł być.

Nieznamy ten umarł w r. 1703 i został pochowany w nocy w parafii św. Pawła. W rejestrze zmarłych zapisano go pod fałszywym nazwiskiem Marchiel.

Potęguje nasze zdziwienie — pisal Wolter, — że kiedy go wysłano na wyspę św. Małgorzaty, nie zniknął żaden znakomity człowiek w Europie. A ten więzień był nim niewątpliwie. Bo oto, co się zdarzyło w pierwszych dniach jego pobytu na wyspie. Gubernator sam stawił mu potrawy na stole, poczem oddalał się, zamknawszy go uprzednio. Pewnego dnia więzień w masce napisał coś nożem na srebrnym talerzu i rzucił talerz do łodzi, która się znajdowała przy brzegu, prawie u stóp wieży. Rybak, do którego ta łódź należała, podniósł talerz i odniósł go gubernatorowi. Ten zdumiony, zapytał rybaka:

— „Czy przeczytałeś to, co napisane na tym talerzu, i czy ktoś widział go w tym reku?” —

— „Nie umiem czytać” — odpowiedział rybak. — „Dopiero co znalazłem go, nikt go u mnie nie widział”.

Pomimo to wieśniaka tego zatrzymano, aż gubernator dowiedział się, że on naprawdę czytać nie umie i że nikt nie widział talerza.

— „Idź” — powiedział mu — „masz szczęście, że nie umiesz czytać”.

Z pośród osób, które posiadały bezpośrednią znajomość tej sprawy, de Chamillart (1651—1721) był ostatnim ministrem, który znał tę dziwną tajemnicę. Marszałek de la Feuillade, jego zięć, opowiadał, że przy śmierci swego teścia, zaklinał go na kolana, żeby mu oznajmił, kim był ten człowiek, którego znano tylko pod nazwą „człowieka w żelaznej masce”. Umierający Chamillart odpowiedział mu, że to jest tajemnica stanu i że złożył przysięgę nie wydać jej nigdy. To też i on wziął tę tajemnicę ze sobą do grobu.

Do dziś dnia głowią się uczeni nad rozwiązaniem zagadki, kim właściwie był ten tajemniczy więzień, jaką twarz kryła „żelazna, czy też tylko aksamitna maska”. Zagadnienie to ma już dziś własną obfitą literaturę, lecz jak dotąd nie zostało jeszcze ustalone z całą pewnością nazwisko „człowieka w żelaznej masce”. Różni badacze tej sprawy rozmaite wysuwają hipotezy.

Sam Wolter w „Słowniku filozoficznym” w dodatku do artykułu o „Annie Austrijskiej”, wyraził pogląd, zresztą niezbyt przekonujący, że człowiek w żelaznej masce był starszym bratem Ludwika XIV, nieślubnym synem jego matki Anny Austrijskiej i jej gacha angielskiego księcia Buckingham. Natomiast jezuita Griffet, który był przez 9 lat spowiednikiem w Bastylji, twierdził, że więzień ten był naturalnym synem Ludwika XIV i jego metresy Lavallière. Podczas gdy inny badacz tej sprawy Bouche uważał całą historję z „żelazną maską” za wymysł



Woltera, to natomiast Saint-Mihel łączył los tego nieszczęśliwca z tajemnym małżeństwem królowej Anny z kardynałem Mazzarinim. Soulavie, wydawca pamiętników kardynała Richelieu, twierdził, że „żelazna maska”, był bliźniaczem bratem i sobowtórem Ludwika XIV, którego ten dlatego kazał później uwięzić. Ten pogląd, który przez dłuższy czas uważany był za najwłaściwszy, rozwinął najpiękniej pisarz niemiecki Zschokke w swej tragedji „Człowiek z żelazną maską”.

Lacroix uważał znów niesłusznie „Żelazną Maskę” za intendenta skarbowego Fouqueta. Z innym twierdzeniem wystąpił Th. Jung, który w tajemniczym więźniu chciał koniecznie widzieć lotaryńskiego rycerza de Harmoises, spiskowca na życie Ludwika XIV. Natomiast Burgaud i Bazeris puścili w obieg przypuszczenie, że pod żelazną maską krył się generał-lejtnant de Bulonde, który jak wiadomo popadł w niełaskę u Ludwika XIV z powodu niefortunnego prowadzenia wojny.

Słusznym zdaje się być jedynie pogląd, reprezentowany przez takie powagi naukowe, jak Senac de Meilhan, Roux Fazillac, Delort, Camille Rousset i M. Topin, że „człowiekiem w żelaznej masce” nie był nikt inny, jak tylko sam Mattioli, minister Karola Ferdynanda, księcia Mantui we Włoszech, który ściągnął na siebie straszliwy gniew i nieludzką zemstę pysznego króla Francji za to, że chociaż był już przekupiony przez Francję, niemniej przeto ośmielił się zdradzić jej zamiary opanowania fortecy mantuańskiej Casale. Z rozkazu króla francuskiego został on następnie przez Francuzów wciągnięty w pułapkę i uwięziony. — Ze tak było w istocie, udowodnił Funck-Brentano w szeregu artykułów, drukowanych w „Revue historique” we wrześniu i listopadzie 1894 r. Mgr. Stanisław Wałęga.

Pomnik... osła

Kopytem odkrył 50 milion. dolarów

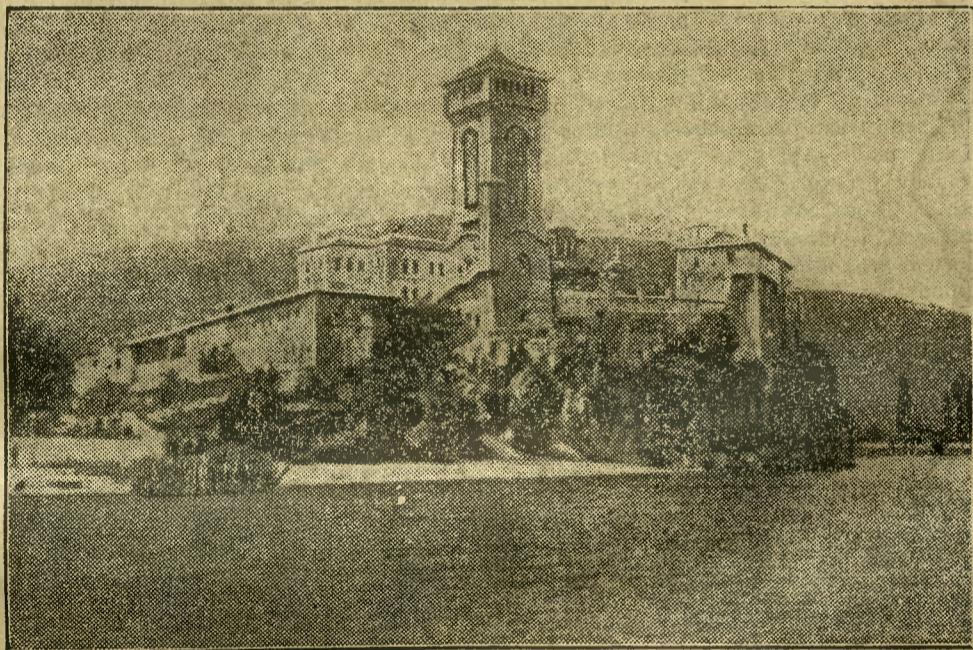
W lecie 1885 roku a więc 50 lat temu oborzowało trzech poszukiwaczy złota w obszarze źródeł rzeki Columbia, tam, gdzie obecnie wznosi się duże miasto Spotkanie. W nocy zbiegli im osioł z bagażami.

Po kilku dniach poszukiwacze złota znaleźli go u wejścia do pewnej groty, gdzie sobie urządzili cieniste legowisko, rozgrzebawszy kopytami ziemię. Jakież było zdumienie trzech awanturników, gdy się przekonali, że pod tą rozgrzebaną przez osła ziemią znaj-

dują się żyły złota. Był to początek towarzystwa eksploatacji złota Bunkerhilla, które do dzisiejszego dnia wypłaciło swym członkom 50 milionów dolarów dywidendy.

Akcjonariusze tego towarzystwa postanowili uczcić w oryginalny sposób jubileusz odkrycia owych złotych pokładów, mianowicie wystawic pomnik temu osłu, który je odgrzebał. Tak więc jak słusznie i dowcipnie zauważono będzie to pierwszy pomnik czworonożnego osła.

Perła Bałkanu



W najbardziej południowym zakątku Jugostawji na pograniczu Albanji, zdala od arterji komunikacyjnych leży przepiękne jezioro Ochrydzkie, zwane słusznie „perłą Bałkanu”. Nad jeziorem wznosi się klasztor Swety Naum

Wieloryb przepłynął od bieguna do bieguna

W Oslo otrzymano wiadomość, że jeden z norweskich parowców wielorybołowych upolował na południowym oceanie Lodowatym, w pobliżu wyspy Kresuelen, wieloryba w którego warstwach tłuszczu znalezione znaczną plombę ołowianą, świadcząca, że wieloryb postrzelony był tą plombą i w ten sposób oznaczony latem roku ubiegłego w pobliżu Spitzbergu.

Upolowany więc wieloryb zdołał w ciągu roku przepłynąć z pod bieguna północnego pod biegun południowy.

Zugmunt Cifsurus

Co to jest Scotland-Yard?

Wydział specjalny i brygady śledcze nie są policją tajną, bo takiej Anglii nie tolerowałyby u siebie, jest to jednak — w pewnym stopniu odpowiednik angielskiej policji politycznej na kontynencie. Mówimy tu ciągle o policji obywatelskiej, a nie o wywiadzie.

„Intelligence Service”.

W ciągu kilku lat wojennych i potem, czynności obserwacyjne agentów Scotland Yardu, stacjonowanych w portach zagranicznych, były skuteczną ochroną kraju przed najazdem niebezpiecznych agitatorów — wywrotowców, zamachowców irlandzkich, indyjskich, komunistycznych i innych.

Ta pożyteczna wielce i trudna służba detektywów, znowu rozslawiła Scotland Yard, a nawet sprawiła, że w o-wych latach, aż do roku 1922 Wydział Specjalny, już wtedy bardzo samodzielny zmienił nazwę na: „Intelligence Service”. Spotykamy tę nazwę w wielu powieściach kryminalnych, odnoszących się do tamtych czasów wojny i Scotland Yardu.

Jednakże po roku 1922 wróciła dawna nazwa. Dzisiaj mówi się: „Special

Branch”, a nie: „Intelligence Service”. Ale autorom powieści ta druga bardziej przypada do gustu.

ROZDZIAŁ X.

Wielkie znaczenie liter „C.R.O.”.

Dla całości trzeba jeszcze trochę uwagi poświęcić wydziałowi tych trzech liter: „C.R.O.”. Jest to skrót nazwy: „Criminal Record Office” — Biuro Ewidencji Przeszłości.

— Niechaj kogo los zamroczy, „że znajdzie się w takiej „Księdze Wiadomości Wszelkiego Złego” — tego już, jako recydywistę, „wylegitymują” od prababki bodaj”. Wystarczy odcisk palca, wszystko jedno którego, choć z reguły powinien być „kciuk”.

Scotland Yard pierwszy wprowadził tę metodę identyfikacji już w roku 1895. Inicjatorem jej był znany wtedy eugenista dr. Sir Francio Galton. Oparł on swoją teorię na prawie dziedziczności i badaniach antropologicznych.

Po Yardzie zastosowano daktyloskopję prawie powszechnie. Wprawdzie próbowano także metody francuskiej — antropometrycznej, ale choć we Francji ta metoda dała dobre wyniki — tutaj

widać nie umiano jej stosować, a w końcu zarzucono.

Galton utrzymywał, że fotografia nie zawsze wystarcza do pewności: rysy się zmieniają, zresztą zdarzają się osoby, ludzko do siebie podobne, gdy natomiast linje skóry idą z człowiekiem od dzieciństwa do późnej starości. Ten sam eugenista twierdzi, że wypadek, w którym tak samo ułożone są linje skóry u dwóch osób, może się zdarzyć raz na 1.800 lat. Wedle tej hipotezy, można być spokojnym o pomyłkę.

W swoim czasie był nawet entuzjazm dla tych odcisków identyfikacyjnych. Próbowano — wzorem Ameryki Południowej — wprowadzić odcisk do dowodów osobistych, ale opinia publiczna w Anglii odrzuciła ten pomysł z oburzeniem, jako przypominający... kryminal.

Była w tym odruchu negatywnym i słuszność praktyczna. Archiwum policyjne i tak już jest przeciążone zbiorami odcisków wydziału śledczego.

Mniej więcej pół miliona palców.

Od wprowadzenia metody daktyloskopijnej, to jest od roku 1895, do dziś, a więc w ciągu lat prawie 40, przeszło przez C. R. O. zgóra 600.000 odcisków palców prawdziwych i domniemyanych przestępców. Na stałe wprowadzono daktyloskopję dopiero w roku 1903, dlatego w pierwszych latach liczba odbitek

jest tak nikła. Jednak od roku 1930 zebrano przeszło 320.000 odbitek. Odtąd przybywa rocznie przeciętnie po 35.000 sztuk nowych zdjęć. Z tego średnio 45% należy do recydywistów, dla których prowadzi się olbrzymie Archiwum Rozpoznawcze. Dział doskonale postawiony.

Czwierć miliona fotografii.

Innym, powszechnie stosowanym środkiem identyfikacyjnym, jest fotografia. Fotografuje się z reguły tylko skazanych za ciężkie przestępstwa lub oddanych pod dozór policji. W innych wypadkach policja musi uzyskać zgodę naczelnika więzienia.

Jest tu jeszcze „Index Zbrodni”, zawierający jakby kronikę wypadków z adnotacjami, które świadczą, że pewne rodzaje przestępców działają wedle tych samych, swoistych metod. Są to więc spostrzeżenia o „indywidualizacji”, specjalizacji, cechującej pewne typy zbrodnicze lub przestępcze.

W trybach maszyny śledczej.

Co się dzieje z człowiekiem aresztowanym pod zarzutem ciężkiego przestępstwa, np. zbrodni, fałszerstwa lub zdrady głównej?

(Ciąg dalszy nastąpi!)

Na ziemiach Pomorza

Wielki wiec robotniczy w Chylonji

W porcie gdyńskim nie wszystkie firmy są w porządku

Onegdaj w Chylonji odbył się wielki wiec, zwołany przez Teodora Zielińskiego z P. P. S. C. K. W. w Gdyni pod auspicjami Klasowych Związków Zawodowych, na który przybył znany działacz socjalistyczny Rusinek z Poznania.

Naogół wiece, organizowane przez P. P. S. w Gdyni, nie miały nigdy powodzenia i nie budziły specjalnego zainteresowania wśród mas robotniczych. Jednakże ostatni wiec prawdopodobnie w związku z odbywającym się w tym czasie strajkiem parkieciarzy, wywołał duże zainteresowanie i zgromadził przeszło 1200 ludzi.

W długich przemówieniach Zielińskiego, Rusinka, Pawlińskiego oraz kilku przypadkowych mówców, obrazowano to strajki parkieciarzy i nawoływano na wypadek, gdyby między robotnikami branży parkieciańskiej a ich pracodawcami nie doszło do porozumienia, aby do strajku przyłączyli się i inni robotnicy budowlani.

Następnie omawiano ciężkie położenie robotników i bezrobotnych gdyńskich. Bezrobocie bowiem wzrasta z każdym dniem, w miarę powiększania się elementu robotniczego, który w nadziei na łatwiejsze warunki pracy, napływa ze wszystkich stron kraju do Gdyni, powiększając szeregi miejscowych bezrobotnych.

Poruszano również zatarg włosko-abisyński, w którym mówcy gdyńscy dopatrywali się zakus kapitalizmu na wolność robotnika. Temat ten nie wywołał jednak większego zainteresowania wśród zgromadzonego tłumu.

Bardzo ostro wystąpił Rusinek przeciwko czytaniu przez robotników gdyńskich kolportowanych na terenie Gdyni brukowych pisemek zamiejscowych. Mówca w bardzo silnych wyrażeniach określił szkodliwość tych pism i ich demoralizujący wpływ wśród mas robotniczych, które zdaniem jego czytać powinny tylko prasę poważną i klasową robotniczą. W dalszym ciągu omawiano sprawy robotnika portowego, które nasuwały pewne refleksje.

Jak wiadomo, od czasu ostatniego

ostrego zatargu na tle gospodarczym w porcie upłynął rok, w czasie którego Związek Spedytorów uregulował szereg zaognionych spraw w tej dziedzinie i sprawa stosunku robotnika portowego do pracodawcy została należycie unormowana. Jednakże istnieją do dziś dnia bardzo nieliczne coprawda firmy portowe, które w zatrudnianiu robotnika wylamują się z postanowień zarówno ustaw jak i uchwał, przyjętych w ramach własnych organizacji zawodowych.

Jak wynikało z przebiegu wiecu, wylamania się tego rodzaju powodują duże niezadowolenie wśród robotników i wytwarzają niezdrowe stosunki między pracodawcą a robotnikiem wogóle.

Wyjątkowe te wypadki wyzyskuje się bowiem ze względów politycznych przeciwko wszystkim pracodawcom portu gdyńskiego, stwarzając znowu zagadnienia, które z takim trudem dało się załagodzić w roku ubiegłym.

Pod adresem Związku Spedytorów Portowych w Gdyni nasuwa się rada, aby w imię swej organizacji stosowali bardziej energiczne środki przeciwko członkom, uchylającym się od wykonywania ustawowych postanowień i powziętych wewnętrznych uchwał, gdyż przy obecnym braku dyscypliny organizacyjnej okazać się może, że cała wielka i trudna przez Związek ten przeprowadzona akcja normalizacji stosunków w porcie, pozostanie bez skutku.

25 bm. ostatni dzień

w którym listowi przyjmują przedpłatę na mies. listopad wzgl. listopad i grudzień br.

Pokazy zespołów przysposobienia rolniczego w powiecie świeckim

Tego roku na terenie powiatu świeckiego ustalono trzy ośrodki urządzenia pokazów prac zespołów przysposobienia rolniczego; mianowicie Przysiersk, Laskowice i Pruszcz. Pierwszy pokaz odbył się w Przysiersku. Był to wielki dzień dla młodzieży rolniczej z szerokiej okolicy, przyczem, poza stołskimi zespołami przysp. rolniczego, były też ekspozycje kół gospodyń wiejskich oraz kółek rolniczych, a ponadto łącznie z powyższym pokazem produktów rolnych i rozmaitych prac młodzieży, odbył się pokaz trzody chlewnej, urządzony przez miejscowe koło producentów trzody chlewnej.

Otwarcia pokazu dokonał ks. Michałowski, patron zespołów, w obecności dyrektora szkoły rolniczej, ze Świecia p. Jagły, delegata Pomorskiej Izby Rolniczej p. inż. Kolanowskiego licznych rzesz młodzieży i starzych.

Zwiedzano najpierw stoiska trzody chle-

wnej i tutaj, za nagrodzone sztuki wydano nagród o łącznej wartości 400 zł., nagrody te zostały ufundowane przez Pomorską Izbę Rolniczą, Wydział Powiatowy w Świeciu oraz bekoniarne z Grudziądza i Świecia.

Teraz nastąpiło zwiedzanie ekspozycji młodzieży oraz egzamin; jedno i drugie wypadło bardzo pochwlebnie dla młodzieży, rolniczej Przysierska i okolicy, a pokaz wykazał jak dzielnie pracuje nasza młodzież wiejska w gospodarstwie rolnym.

Pierwszą nagrodę zespołową uzyskał zespół z Wętfia; pierwszą nagrodę indywidualną otrzymał zespół z Przysierska składający się z pp. Wasilewskiej, Drzycimskiej Ziółkowskiej i Szemrowiczówny. Z pośród kół gospodyń wiejskich zdobyło pierwszą nagrodę koło z Polskiego Konopatu, drugą koło z Drzycimia (to ostatnie za prace trykotarskie). Z kółek rolniczych zdobyło pierwszą nagrodę kółko z Bukowca.

CHORZY! LECZCIE SIĘ W KRAJU!
Silniejsza i skuteczniejsza w działaniu, niż podobne środki zagraniczne, jest nasza SÓL MORSZYŃSKA lub WODA GORZKA MORSZYŃSKA. Stosuje się w niedomaganiach żołądka, przy zaparciach i innych dolegliwościach. Żądajcie w aptekach i składach aptecznych.

Zgon śp. ks. kan. Michalskiego

W niedzielę, dnia 20 bm. umarł śp. ks. dr. Franciszek Michalski, prałat domowy Jego Świątobliwości, kanonik katedralny chełmiński, w 69 roku życia i 45 roku kapłaństwa.

Eksportacja do katedry pelplińskiej odbędzie się w środę, dnia 23 bm., o godz. 4 po poł., pogrzeb zaś w czwartek, dnia 24 bm. o godz. 9 i pół rano.

Niech odpoczywa w pokoju.

Prymus podporuczników artylerji

Prymusem Szkoły Podchorążych Artylerji został w r. b. ppor. Andrzej Malewski, a nie Jan — jakśmy to mylnie podali. Ppor. Andrzej Malewski — zgodnie z naszymi zapowiedziami — otrzymał dar od P. Prezydenta Rzeczypospolitej w postaci szabli honorowej, którą mu wręczył gen. dyw. Römmel.

Organizacja przemysłu i sztuki ludowej na Kaszubach

Grono działaczy w Kościerzynie na Kaszubach, m. in. p. starościna Zofja Turowska, Marja Bogusławska, inż. Koralewski, inż. Lubowiecki, dr. Skopowski i inni przystąpili do organizacji sztuki i przemysłu ludowego na Kaszubach. Założona została w tych dniach spółdzielnia pracy pod nazwą **Kaszubski Przemysł Ludowy**, która zajmie się dla celów podniesienia życia gospodarczego Kaszub popularyzacją produkcji i zbytu wyrobów ludowych.

Zakończenie strajku parkieciarzy

Wczoraj zakończył się w Gdyni trwający od tygodnia strajk parkieciarzy i robotnicy powrócili do normalnych zajęć. Istniejący od kilku dni zatarg pomiędzy robotnikami a pracodawcami zlikwidowany został przy skutecznym pośrednictwie Inspektoratu Pracy.

Dokoła Bałtyku

na yachcie żaglowym „Korsarz“

Istnieje w Gdańsku I. Gdańska Morska Drużyna Harcerska im. Zygm. Augusta — założona w r. 1922, a w 1928 przekształcona na drużynę morską. Od tej chwili datuje się ścisła współpraca drużyny z Polskim Klubem Morskim w Gdańsku, który rozporządza taborem żeglarskim rosnącym z roku na rok. Na yachtach Klubu pływa drużyna w zatoce od 1928, po Bałtyku od 1933. Corocznie odbywa się dalsze pływani szkolne. W tym roku, powiodło ono nas do Tallinu, Helsinek, Sztokholmu, Ingarö i Visby.

Pływanie szkolne odbyliśmy na żaglowym yachcie „Korsarz“ typu kecz, dług. 13,5 m. o powierzchni ożaglenia 85 mkw. Było nas siedmiu, w tem trzech starszoharcerzy i czterech młodszych. Najstarszy liczył 22 lata; najmłodszy 15!

NA PEŁNEM MORZU.

Pierwszy nasz kurs prowadził do stolicy Estonji Tallinu. Słabe wiatry z kierunków półn. nie sprzyjały nam zupełnie. Szliśmy powoli noga za nogą. Nast. dnia popołudniu dopiero wyszliśmy z zatoki gdańskiej, mijając przylądek Brüsterort. W dwadzieścia cztery godziny później minęliśmy dopiero Klajpedę, a następna cała doba jazdy, dała nam dopiero trawers Lipawy!

Wiatry w dalszym ciągu słabe, słońca naogół mało, deszczu dzięki Bogu również. Niebo pokryte gładką warstwą chmur. Przez cztery bez mała dni przebyliśmy zaledwie połowę drogi. Wreszcie zlitował się nad nami Eol, nadsyłając wiatr południowo-zachodni, silniejszy nieco niż poprzednie. W ciągu dalszych dwóch dni przebywamy drugą

połowę drogi, tak że w piątek 19 lipca przed południem, po przebyciu 430 mil morskich wchodzimy do portu Tallińskiego.

W STOLICY ESTONJI

Stajemy w przystani Estońskiego Klubu Jachtowego, gdzie natychmiast podniesiono banderę polską. Przyjęto nas bardzo gościnnie. W ciągu dwóch dni zwiedzamy miasto. Założone w r. 1219 przez króla duńskiego Waldemara II., Stare Miasto jest malowniczo położone dokoła góry katedralnej. Zachowało się dużo starych domów, częściowo średniowieczne mury miejskie, katedra z XIII. w. oraz okazały kościół św. Olafa również z XIII. w.

O 12 w nocy 20 lipca wychodzimy z gościnnego portu — w drodze do Helsinek. Pogoda cudowna! Słaby wiatr południowy z wolna prowadzi yacht ku stolicy Finlandji. Mijamy okręt latarniowy Tallinn, a w cztery godziny później latarniowiec Helsinki zwiastuje już bliskość łądu finlandzkiego.

Wprost przed nami, — kędy nieskazitelny błękit nieba zlewa się z głębokim szmaragdem Bałtyku w jedną szeroką wstęgę kobaltowej mgły — zrazu niewyraźnie, później coraz dokładniej majaczy sylwetka Helsinek. Na pierwszym planie biała latarnia morska Grahara, w głębi kopuła kościoła św. Mikołaja i ogromna gmatwanina rozmaitych gmachów, szczytów, kopuł i wież.

HELSINKI.

Wchodzimy pomiędzy szkery: krajobraz nowy dla nas zupełnie — tu i ówdzie z gład-

kiej powierzchni wynurza się posępna, poszarpana, granitowa skała. Jest ich stopniowo coraz więcej, są i większe — poprostu wyspy skaliste, porosłe głęboką zielenią iglastych drzew i krzewów. Wśród nich uwijają się gęsto małe zgrabne yachty fiń-



W zatoce fińskiej Fot. Precbitko

skie o śnieżnobiałych żaglach; — odbywały się właśnie regaty i przeszło 100 yachtów minęło nas w zawziętej walce o pierwsze miejsce. Mijamy jeszcze kilka pięknych wysp i wchodzimy do portu. Stajemy na boji w Nylandska Yacht-Klubbens. Witają nas opuszczeniem bandery i zaraz potem na go-

ścinnym maszcie stawiają polską flagę narodową.

Po obiedzie wychodzimy na łąd. Imponują nam przepiękne parki, wzorowo utrzymane. Oglądamy monumentalny plac z kościołem św. Mikołaja oraz wszystkie sąsiednie gmachy a więc Uniwersytet, koszary Marynarki, Obserwatorium i inne, wszystkie zaprojektowane przez Engela w r. 1812, równocześnie z całem założeniem urbanistycznym miasta. Po wojnie buduje się tutaj fantastycznie dużo, bardzo nowoczesnie i bardzo po fińsku. Wspaniały jest monumentalny, potężny Gmach Parlamentu — cały z różowego granitu.

Nazajutrz mimo deszczu — dalsze zwiedzanie miasta i okolicy, oraz wizyta w poselstwie polskim. Krajobraz fiński — to jeden wielki park hojną ręką natury stworzony. Blżej morza — to ogromna ilość wysp, półwyspów i przylądków skalistych — gęsta zielenia przybranych, a w głębi kraju to tysiące jezior porozielanych skalistymi przesmykami i pasmami łądu, zdobnego w urwiska, wzgórza, lasy i pola.

W DALSZĄ DROGĘ.

Wieczorem ruszamy w dalszą drogę. Znowu kluczenie wśród niezliczonych wiech wycieczających bezpieczne przejścia między zdradliwymi rafami. O północy mijamy latarnię wejściową Grahara. Ostatnie spojrzenie w tył: ponad sylwetą miasta, ożywną reklamami świetlnymi — pomarańczowy księżyc uśmiecha się do nas łagodnym swem światłem. Wkrótce ginie za miastem — które z wolna znika wśród mgieł i ciemności. (Dalszy ciąg nastąpi).

Złomwit Ulatowski.

Związek Ofic. Rez. Koło Gdynia zdobywa w strzelaniu mistrzostwo Okr. Pomorskiego

Sekcja Strzelecka Związku Oficerów Rezerwy w Gdyni po szeregu strzelań programowych w sezonie obecnym i po zdobyciu na stałe pucharu wędrownego „Gdynia — Gdańsk” w dniu 22 września br. stanęła do drugich ogólnopolskich korespondencyjnych Zawodów Strzeleckich Zw. Ofic. Rez. Rzeczypospolitej Polskiej.

Onegdaj wszystkie Koła Z. O. R. pod kontrolą specjalnych komisji z udziałem delegowanych z Okręgów sędziów wzięły udział w strzelaniu z karabinków małokalibrowych wyrobu krajowego na odległość 50 m. do tarczy 50x20 cm., oddając z postawy leżącej z wolnej ręki po dwie serje 10-strzałowce.

Koło Z. O. R. Gdynia wystawiło cztery silne zespoły po pięciu zawodników każdy. Znałe są narazie wyniki strzelania na terenie Okręgu Pomorskiego. Udział w zawodach brało 19 kół Z. O. R. liczących ogółem 252 zawodników oficerów i podchorążych rezerwy.

Pierwsze miejsce w Okręgu Pomorskim zdobył zespół Gdynia z ilością 964 p. na 1000 możliwych w składzie: kpt. r. Z. Bereźnicki, por. r. S. Masłowski, podpor. r. M. Zuske, podch. r. K. Jabłoński i kpt. r. Cz. Zdanowicz. Drugie miejsce przypadło w udziale Kołu Z. O. R. Wejherowo — 958 p. a trzecie Kołu Z. O. R. z Grudziądza z wynikiem — 944 p.

Indywidualne mistrzostwo Okręgu Pomorskiego na rok 1935 zdobył wynikiem 196 x 200 kpt. rez. Zygmunt Bereźnicki, kierownik Sekcji Strzeleckiej Zw. Of. R. Koła Gdynia.

Drugie miejsce uzyskał ppor. r. Ziobrowicz Bronisław z Koła Z. O. R. Wejherowo, trzecie — por. r. Koszowicz Stefan z Grudziądza i czwarte — por. r. Biel Florjan z Tczewa.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę tę okoliczność, że w roku zeszłym koło Z. O. R. Wejherowo mając 964 p. zajęło pierwsze miejsce w Polsce, to wynik tegoroczny osiągnięty przez mistrzowski w Okręgu Pomorskim zespół O. R. koła Gdynia rokuje na osiągnięcie czołowego miejsca w konkurencji ogólnopolskiej.

Sport strzelecki w kołach oficerów rez. na Pomorsiu czyni znaczne postępy, a Sekcja Strzelecka Z. O. R. w Gdyni wykazuje dużą ruchliwość i wielkie zainteresowanie sportem ogółu oficerów rezerwy pod kierownictwem kpt. rez. Z. Bereźnickiego.

Szereg oficerów uzyskał odznaki strzeleckie kl. I i II, a liczba nowych członków potroiła się i nadal narasta.

Jest rzeczą ogólnie wiadomą, jak wielkie znaczenie posiada sport strzelecki dla Państwa i ogółu obywateli, a specjalnie w szeregach oficerów rezerwy. Stojąc na straży naszych granic i naszej niepodległości narodowej musimy świetnie walczyć bronią i mieć kadry wyborowych strzelców na każde zawołanie. Gwałtowny wzrost Gdyni stwarza tło na istniejących prymitywnych strzelnicach. Dlatego władze PW i WF prosimy już dziś wniknąć w potrzeby kół sportowych Gdyni, by przed rozpoczęciem przyszłego sezonu strzelań stanęły nowoczesne

Budujemy Muzeum Ziemi Pomorskiej. WYKAZ SUM, WPLACONYCH W POMORSKIEJ WOJEWÓDZKIEJ K. K. O. NA KOMITETU BUDOWY MUZEUM.

W ciągu dnia 11 października na rachunek Wojewódzkiego Komitetu Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego wlocono w Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasie Oszczędności w Toruniu (ul. Mostowa nr. 11 — gmach starostwa):

Urzędnicy Zarządu Miejskiego w Toruniu — zł 55,65.

Pracownicy firmy Bracia Pichert Sp. z o. o. w Toruniu — zł 12,80.

Akademickie Koło Toruńskie za pośredn. Adm. „Dnia Pomorskiego” — zł 20.

Za kupony pl. 1. 7. rb. od oblig. 6 proc. Pożyczki Narodowej, złożone za pośrednictwem Starosty Powiatowego w Sepólnie przez Gminną Radę w Sikorzynie 3; Związek Rezerwistów w Sepólnie — zł 1,50; Związek Oficerów Rezerwy w Sepólnie — zł 1,50; Bractwo Strzeleckie w Spólnie — zł 1,50; Jana Affelta z Więcborka — zł 1,50; Zarząd Miejski w Sepólnie — zł 1,50; Zarząd Plac. Związku Powstańców i Wojaków w Sepólnie — zł 1,50 — razem — zł 15.

Zygmunt Wiśniewski, adwokat w Toruniu — zł 20.

Razem — zł 123,45.

strzelnice dzielnicowe oraz strzelnica centralna na Witominie na wzór idealnej i najpiękniejszej w Europie strzelnicy lwowskiej na której w r. 1931 odbyły się Międzynarodowe Zawody Strzeleckie.

Taką strzelnicę chce mieć Gdynia i na taką zdobyć się powinna. Mamy wymarzone tereny góryste, gęsto osłonięte lasem, mamy zaczątek takiej strzelnicy zbudowanej staraniem miejscowego Bractwa Kurkowego, posiadamy liczne koła strzeleckie i asów-instruktorów, więc o resztę nie trudno, jak nie trudno było do rozpoczęcia budowy samej Gdyni. Marszałek Piłsudski powiedział: „Chcieć to móc”.

Były Wojewoda Lamot w Grudziądzu jako świadek w procesie Kasy Parcelacyjno-Osadniczej

W trwającym już od dość dawna procesie o nadużycia w Kasie Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu, zeznawał w poniedziałek jako świadek były Wojewoda Pomorski p. Lamot. Zapowiedź zeznawania tego świadka wywołała trochę żywsze zainteresowanie się procesem. Dotąd bowiem proces ten, którego główną osnową są cyfry, nie wywołał żadnego zainteresowania. Galeria codziennie świeci pustkami.

W dniu wczorajszym ciekawe były zeznania p. dr. Piaskiewicza, dyr. Zw. Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskiej z Warszawy, który w pewnej mierze potwierdził tezę oskarżenia, oraz ciekawe były zeznania b. Wojewody Lamota. P. Lamot zeznał od godz. 9-tej wieczorem do godz. 12-tej w nocy, przedstawiając obszernie i z wielką znajomością przedmiotu sprawy Kasy.

Znakomita odżywka dla cery PUDER ABARID

Echo afery Preissa przed Sądem Apelacyjnym

Sąd Apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał przedwczoraj sprawę karną b. kierownika bydgoskiego oddziału firmy Giesche Alfreda Preissa, skazanego wyrokiem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy za sprzeniewierzenie sumy 138.000 złotych na 4 lata więzienia. Wraz z Preissem skazani zostali rzekomo wspólnicy malwersacji dokonywanych przez b. kierownika firmy, 45-letni Alfons Dybowski na 2 lata więzienia i 38-letni Władysław Formański na rok więzienia.

W toku rozprawy apelacyjnej oskarżeni Dybowski i Formański zdołali wykazać swoją niewinność, wobec czego Sąd Apelacyjny obydwoh oskarżonych od winy i kary uwolnił, uchylając orzeczenie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy. Odnosnie głównego oskarżonego Alfreda Preissa Sąd Apelacyjny

zatwierdził wyrok I instancji w całej rozciągłości.

Podczas rozprawy przed Sądem Apelacyjnym wyszedł na jaw nowy szczegół wielkiej afery Preissa, który stanowi obecnie przedmiot odrębnych dochodzeń władz śledczych, fakt, że Preiss systematycznie fałszował likwidacyjne koszty podróży, by w ten sposób uchronić się od płacenia podatku dochodowego. Skarb Państwa narażony został przez ostatnie te manipulacje Preissa na sumę ok. 85.000 zł. straty.

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego pp. Dybowski i Formański zostali z pod zarzutu współudziału w malwersacjach Alfreda Preissa uwolnieni i ostatecznie zrehabilitowani, jak również uwolnieni od powództwa cywilnego wniesionego przez poszkodowaną firmę na sumę 138.000 złotych.

Wypadek kolejowy w Kartuzach Dwaj funkcjonariusze pocztowi doznali obrażeń

W niedzielę przedpołudniem na stacji w Kartuzach wydarzył się wypadek kolejowy. Po przybyciu pociągu osobowego z Chojnic do Kartuz odczepiono od tego pociągu wagon pocztowy, celem przetoczenia go na inny tor. Wagon na skutek silnego odepchnięcia przez parowóz wpadł na pociąg osobowy, stojący na sąsiednim torze.

Na skutek zderzenia doznał poważnych potłuczeń, znajdujący się w wagonie pocztowym ekspedjent urzędu pocztowego w Chojnicach Józef Mechlin, a hamulcowy wagonu pocztowego Franciszek Król doznał cięższych obrażeń ciała.

Jak wykazało dochodzenie, przeprowadzone po wypadku, zderzenie spowodował Franciszek Król, który był przetokowym i nieumiejętnie nastawiwszy zwrotnicę, skierował wagon na inny tor.

Straty materialne nieznaczne.

Wielkie powiatowe zawody strzeleckie w Świeciu

W niedzielę 20 bm. odbyły się, na strzelnicę wojskowej w Dzikach i strzelnicę Kurkowego Bractwa w Świeciu pierwsze zawody strzeleckie o mistrzostwo powiatu i o cenne nagrody. Wielka ta impreza strzelecka, zgromadziła 120 miłośników sportu strzeleckiego z całego powiatu.

Warunki strzelania były jednak tak ciężkie że w niektórych konkurencjach nie zostały zdobyte pierwsze a nawet drugie miejsca. I tak w I konkurencji (broni wojskowa) o nagrodę P. Wojewody Pomorskiego nie zostały ani I ani II miejsce zdobyte, lecz dopiero trzecie, które uzyskał p. podkom. Dzwoniarek, komendant PP. ze Świecia. W drugiej konkurencji, o nagrodę Dowódcy O. K. 8, drugie miejsce zdobył p. Lorenc z KPW Laskowice, trzecie p. Antoni Dusza ze Z. S. Michale. W III konkurencji zdobyli nagrody: pp. podkom. Dzwoniarek i Stefan Białecki (Zw. Weteranów), w czwartej konkurencji pp. Janiak Ignacy z Osia i Br. Kurek z PPW Laskowice. W V konkurencji zdobyli nagro-

dy: pp. Czaplewski Ignacy z KPW Laskowice i Dorczyk Kazimierz z PP. Świecie. W VI konkurencji o nagrodę p. starosty świeckiego zdobył I miejsce dr. Skalski z ZS. Laskowice, II Łosiński z KPW Laskowice, III Kucharski Konst. KPW Laskowice.

W tej konkurencji największą ilość punktów, co prawda poza konkursem, zdobył p. insp. okr. Susicki z PPW Bydgoszcz, któremu również komisja sędziowska, jako najlepszemu strzelcowi przyznała skromny upominek na stałe. W VII konkurencji zdobyli nagrody: I Józef Freder z KPW Laskowice, II Jakób Bernard z PP. Świecie, III Jan Pietruszyński z Z. R. Świecie. W konkurencjach dla kobiet zdobyły nagrody pp. Ruta Spechtówna z ZS. Świecia i Irena Wagnerówna z ZS. Laskowice.

Wieczorem, w sali Rady Powiatowej, nastąpiło uroczyste wręczenie nagród przez p. starostę Krawczyka, w obecności przedstawiciela p. wojewody pomorskiego, p. naczelnika wydziału Grzanki.

„Młodzi narodowcy” skazani za udział w zbiegowisku w Sepólnie

W dniu 17 do 19 października br. odbyła się rozprawa karna przeciw „młodemu narodowcom” przed Sądem Okręgowym w Chojnicach na sesji wyjazdowej w Sepólnie. Rozprawą przewodniczył sędzia Bygajczyk, oskarżał prokurator Kopp. Na ławie oskarżonych zasiadli Przytarski Franciszek, student prawa z M. Cerkwicy, Nierebiński Józef, kupiec z Sepólna, Środecki Józef ogrodnik z Sepólna, Piotrkowski Alojzy, fotograf z Sepólna, Wisjan Otton, robotnik z Sepólna, Suchomski Stanisław robotnik z Sepólna, Rzepiński Klemens, malarz z Sepólna, Karnowski Jan, murarz z Sepólna, Rudnik Jan i Paweł robotnicy z Sepólna, Bogdziński Bernard, rob. z Sepólna, Daroń Józef, kupiec z Sepólna, Sieg Maksymilian, pantoflarz z Sepólna, Schraeder Maksymilian, zofer z Bydgoszczy. Osk. śp. Strzyżuk Roman na kilka dni przed rozprawą zmarł. Po stwierdzeniu obecnych oskarżonych, postanowił sąd oskarżenie przeciw śp. Strzyżukowi Romanowi umorzyć.

Akt oskarżenia zarzucał oskarżonym, że w dniu 17 sierpnia br. w Sepólnie brali udział w zbiegowisku publicznym, które wspólnymi siłami użyło przemocy i groźby bezprawnej w celu udaremnienia prawnej czynności urzędowej, a zatem dopuścili się przestępstwa z art. 129 K. K., dopuszczając się nadto zamachu gwałtownego na Policję Państw.

Oskarżonych bronili adwokaci: Kończal z Tucholi, Sergott z Grudziądza i Krzyżanowski z Chojnic.

Po przesłuchaniu oskarżonych wniósł adw. Kończal o przeprowadzenie wizji lokalnej na miejscu, gdzie zbiegowisko miało miejsce. Prokurator i sąd do wniosku tego się przychylił i odroczył rozprawę do dnia następnego.

Po odbytej wizji lokalnej w dniu 19 bm. w obecności sądu oskarżonych i świadków, przystąpił sąd o godzinie 8,45 do przesłuchania świadków dowodowych:

Świadek Michał Stasiak, st. post. P. P. zeznał, że w dniu 17 sierpnia br. otrzymał rozkaz od komendanta posterunku udać się w towarzystwie trzech posterunkowych na miejsce zbiegowiska, gdzie się znajdował tłum około 150 ludzi. Na wezwanie przewodnika patrolu Stasiaka do rozejścia się, oskarżeni nie reagowali i rzucali kamieniami na patrol policyjny, który zmuszony był do użycia pałek gumowych celem rozpędzenia zbiegowiska. Starcie trwało około 35 minut. Ponadto zeznał, że w owym dniu była jasna noc księżycowa, tak, że oskarżonych wszystkich poznał.

Świadek Jaworski Edmund, poster. P. P. zeznał, że w krytycznym dniu rozmawiał z przywódcą zbiegowiska studentem Przytarskim i prosił go, aby wezwał wszystkich do rozejścia się, gdyż nie chciał użyć przemocy. Na to dostał odpowiedź, że wysłano delegację do p. starosty, który ją nie przyjął, dlatego pokaże, że policja będzie bezsilną wobec Młodych Narodowców. Poza tym zeznał, że noc była ciemna i nie mógł nikogo z oskarżonych poznać.

Świadek Gołębski Franciszek, str. poster. P. P. zeznał, że w ową noc było ciemno i nikogo z oskarżonych nie poznał, natomiast został przy odprowadzeniu dwóch oskarżonych tak silnie pobity, że się potoczył, nie widząc przemyt, kto go uderzył. Przy wywiadzie konfidencjonalnym dowiedział się jednakowoż, że uderzył go oskarżony Sieg Maksymilian. Na zapytanie p. prokuratora i sądu, od kogo się o tem dowiedział oświadczył świadek (pod przysięgą), że powiedział mu to oskarżony Środecki Dyonizy.

Zeznawali jeszcze posterunk. P.P. świadek Mrzewka Ignacy i przodownik Cichocki Aleksander.

Oprócz wymienionych świadków dowodowych przesłuchał sąd jeszcze 29 świadków odwodowych. Na zapytanie sądu o dalsze wnioski dowodowe, zabiera głos prokurator i wnosi o przesłuchanie referenta politycznego p. Gajewskiego z starostwa, jednakowoż sąd wniosek ten uchylił. Dalszych wniosków sądowych nie było. Sąd zamyka przewód sądowy i udziela głosu p. prokuratorowi, który w 30 minutowej mowie w całej rozciągłości popiera akt oskarżenia przekonując sąd o popełnieniu przestępstwa politycznym i wnosi o ukaranie wszystkich oskarżonych.

Następnie przemawiali obrońcy a na wywoły ich replikowali prokurator podtrzymując akt oskarżenia w całej osnowie.

W poniedziałek 21 października br. sąd ogłosił wyrok, mocą którego za udział w zbiegowisku skazani zostali: Otton Wisjan, Stanisław Suchomski, Klemens Rzepiński, Jan Rudnik, Józef Daroń i Maksymilian Sieg na karę więzienia po 8 miesięcy z zawieszeniem wykonania kary na 5 lat. Pozostali oskarżeni zostali uwolnieni.

Co — kiedy — gdzie?

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej

Środa, 23. 10. — Włocławek — „Rozkoszna dziewczyna”.

Czwartek, 24. 10. — Toruń — „Rozkoszna dziewczyna”.

Piątek, 25. 10. — Toruń — „Rozkoszna dziewczyna”.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

Paradoksy kredytowe

O powszechną obniżkę stopy procentowej

Artykuł dyskusyjny

II.

Najbardziej powszechnym surowcem, potrzebnym przy wszelkich procesach produkcyjnych jest kapitał, którego cenę użytkownika mierzy się stopą procentową. Poziom jej w naszym układzie sił gospodarczych, powinien kształtować się z uwzględnieniem poziomu rentowności warsztatów gospodarczych, zatrudniających wolne kapitały.

We wczorajszych moich uwagach wykazałem silne dysproporcje, istniejące u nas pomiędzy dochodowością warsztatów produkcyjnych, a rentownością kapitałów płynnych. Zastanawiając się nad tem, wchodzimy w dziedzinę polityki stopy procentowej.

Rzeczają się tu w oczy trzy paradoksy gospodarcze: 1. przepaść między stopą procentową, a przeciętnym poziomem rentowności warsztatów produkcyjnych, o której już wspominałem, 2. wygórowana stopa procentowa przy jednej z najtrwalszych walut świata, jaką jest złoty, 3. duży wzrost wkładów oszczędnościowych przy równoczesnym silnym obniżeniu się ogólnego dochodu społecznego i wzroście bezrobocia.

Przedewszystkiem należy skonstatować tutaj trzy fakty, w Polsce jest mało kapitałów, zbyt mało jesteśmy wyrobieni gospodarczo i wreszcie to, że ani nasz kapitał nie ma obecnie, po ostatnich wstrząsach walutowych, zaufania do zagranicy, ani zagraniczny do nas. Z tych względów regulacja stopy procentowej jest koniecznością. Wskaźnikiem przy tej regulacji powinna być możliwość osiągnięcia zysku przy gospodarstwach zatrudnieniu wolnego kapitału. Ponieważ możliwość ta jest mała, należy odpowiednio obniżyć stopę procentową, gdyż inaczej hamuje ona życie gospodarcze.

W obrotach kapitałowych obowiązuje zasada „safety first” przedewszystkiem pewność. Przecież dopóki dolary w pończochach i siennikach zdawały się być lokatą najpewniejszą, to trzymano je tam bez względu na wysoką stopę procentową, ofiarowywaną przez banki. A gdy tylko zaufanie do dolara zostało poderwane zamieniono go na złote i ulokowano w bankach, pomimo już wtedy niższej, aczkolwiek niedostatecznie, stopy procentowej. Obecnie przy jednej z najstalszych walut świata, jaką jest złoty polski, którego pokrycie rezerwą kruszcową dochodzi do 48 proc. obciążenia (ostatnie minimalne wahania nie odgrywają większego znaczenia) i zdecydowanym stanowisku naszego Rządu, jak najdalej idącej obrony aparatu kredytowego, ryzyko wkładcy jest minimalne. W takich więc warunkach, przy niskim poziomie rentowności, utrzymywanie ponad miarę wygórowanej stopy procentowej jest niezrozumiałe i odgrywa rolę hamulca przy wszelkich wysiłkach gospodarczych.

Wspomniałem już o zjawisku wzrostu wkładów oszczędnościowych przy równoczesnym spadku dochodu społecznego i wzroście bezrobocia. Otóż przy obecnej niskiej rentowności przedsiębiorstw kredyt jest za drogi i nie kalkuluje się, wobec tego szereg procesów gospodarczych nie dochodzi do skutku, co powoduje wzrost bezrobocia. Banki nie mogą znaleźć odpowiedniego materiału kredytowego, obniżyć odsetek również nie mogą ze względu na konkurencję instytucji kredytowych państwowych i samorządowych. Kapitał płynny szuka papierów lokacyjnych bardziej rentowych (rentowność pożyczki stabilizacyjnej dochodziła do 14 proc.) — zgarniają go Państwo i samorządy, przy wysokim oprocentowaniu i użytkowaniu niezawieszają na inwestycje rentowne, ściągając na siebie ciężar wysokich odsetek. Odsetki te aż nazbyt często podatnik, a więc życie gospodarcze, które w ten sposób oprócz braku taniego kredytu odczuwa dalsze trudności w postaci ciężaru fiskalnego.

Ze stan ten jest prawdziwy wystarczy przejrzeć ostatnie sprawozdanie P. K. O., największej naszej zbiornicy wkładów oszczędnościowych. Z bilansu jej za rok 1934 wynika, że na 615 milionów zł. papierów wartościowych, 567 milj. zł. wynosiły papiery państwowe lub banków państwowych. Natomiast portfel wekslowy wynosił zaledwie 10 milj. zł., a pozycje pożyczek pod zastaw papierów 12 milj. złotych. Dane te mówią samo za siebie, a przecież stopa dyskontowa P. K. O. wynosiła w 1934 r. 4 i pół proc. czyli o pół proc. niższa od stopy Banku Polskiego. Czyż nie byłoby wskazane, aby życie gospodarcze mogło więcej kredytu zaczerpnąć z tego najtańszego w Polsce źródła kredytowego?

Potaniecie kredytu spowodowałoby puśczenie w ruch gałęzi produkcji o niskiej rentowności, co stworzyłoby możliwości wchłonięcia pewnej ilości bezrobotnych. To prawda, że wkłady oszczędnościowe, pomimo obniżki oprocentowania wzrosły z 1.789 milj. w roku 1927 do 3.010 milj. w ro-

ku 1934, ale równocześnie liczba bezrobotnych zarejestrowanych wzrosła ze 137 tys. ludzi do 414 tys. ludzi w maju 1935 r.

Bezrobocie mogą wchłonąć ożywione obroty gospodarcze, do wzmocnienia zaś tych obrotów przyczynić się może wydatnie polaniecie kredytu. Okres obecny nadaje się całkowicie do rewizji polityki stopy procentowej i likwidacji paradoksów kredytowych.

O OGÓLNĄ OBNIŻKĘ STOPY PROCENTOWEJ.

Stopa procentowa Banku Polskiego, ja-

ko niższa od stopy rynkowej i ograniczona w swym zasięgu działaniami kontyngentami redyskontowemi, nie odgrywa u nas roli regulatora popytu na kredyt, powinna więc być niską odpowiednio do niskiej stopy rentowności warsztatów produkcyjnych. Dlatego też ona pierwsza winna ulec wydatnej obniżce. Wydaje się, iż ustalenie jej na poziomie 3 proc. byłoby gospodarzo uzasadnione przedewszystkiem naszymi warunkami wewnętrznymi.

O ile chodzi o sytuację zewnętrzną, to zlokalizowanie zatargu włosko-abyssijskiego i odpadnięcie możliwości sankcyj zbrojnych wpłynę niechybnie na uspokojenie

sytuacji na zagranicznych rynkach pieniężnych jeszcze przed kilku dniami niepewnej.

Zkolei należałoby obniżyć ustawowo dopuszczalną najwyższą stopę procentową od wkładów, ustaloną w listopadzie 1933 r. na 5 i pół proc. i 6 i pół proc. Tutaj granica 3 i 3 i pół proc. wydaje się możliwa do utrzymania. Dopiero po obniżce stopy od operacji biernych należałoby poddać rewizji stopę stosowaną przy operacjach czynnych. Już bowiem w roku ubiegłym banki same częściowo wstąpiły na tę drogę, tem nie mniej obniżka ustawowo dopuszczalnej maksymalnej granicy jest konieczna, przedewszystkiem dlatego, że właśnie małe warstwy najbardziej może potrzebujące taniego kredytu, opłacają najwyższą stopę procentową, przekraczającą wraz z prowizją, portem, danem itd. jeszcze dziś 10 proc. A przecież nie zapominajmy, że małych warsztatów handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych, zatrudniających poniżej 4 ludzi mamy w Polsce 88 proc., a małe warsztaty rolne poniżej 20 ha tworzą grupę 97 proc. wszystkich gospodarstw rolnych. Te to właśnie małe warsztaty w razie wzmocnienia obrotów gospodarczych mogą przedewszystkiem wchłonąć ogromną ilość wolnych rąk do pracy.

Przy ustaleniu stopy procentowej od wkładów na 3 i 3 i pół proc. odsetki od pożyczek mogłyby być obniżone do 6 i 6 i pół proc., co stanowiłoby i tak bardzo dużą marżę na koszty handlowe i zyski instytucji bankowych. Jako dalsza konsekwencja powinny ulec redukcji również odsetki prywatne z 12 do 7 — 8 proc. i wreszcie niezmiernie ważny odcinek nienaruszony od 1927 r., a mianowicie odsetki prawne, wynoszące obecnie 10 proc. Ustalenie ich na poziomie nieco wyższym od czynnej stopy instytucji kredytowych n. p. na 7 proc. wydaje się słusznym i gospodarzo uzasadnionem.

W końcu należałoby zerwać z uprzywilejowaniem należności instytucji ubezpieczeń społecznych w stosunku do należności podatkowych Skarbu Państwa. Pobierane przez te instytucje 12 proc. wobec stosowanej przez Skarb Państwa stopy procentowej przy zaległościach podatkowych 4,8 proc. i 9 proc., stwarza dla nich nieuzasadniony przywilej. Zrównanie ich ze Skarbem Państwa wydaje się nietylko słuszne, ale bezwzględnie konieczne, najwięszym bowiem przywilejem cieszyć się powinny państwowe należności podatkowe.

W ten sposób zostałyby objęte całokształt zniżek w zakresie stopy procentowej. Rzecz jasna, przy takim postawieniu sprawy należy bacznie rozpatrzyć najważniejsze obiekty, jakie mogłyby się nasunąć, a po ich zbadaniu ustalić ostateczne wnioski. Zajmę się tem w następnych, końcowych już sprostowaniach z poruszonego cyklu zagadnień.

Dr. Aleksander Zakrzewski
dyrektor Pomorskiego T-wa-Rolniczego.

Nawet becza śledziowa może być ważnym problemem gospodarczym

Już drugi rok odbywa się w Gdyni przepakowywanie śledzi z beczek morskich do beczek handlowych, które produkuje się całkowicie w kraju. Dużo trudu i wysiłku włożono w te poczynania, celem utrzymania polskiej beczki, odpowiadającej stawianym jej wymaganiom. Roczne zapotrzebowanie „Mewy”, jedynego obecnie w Gdyni towarzystwa połowów śledzi na morzu Północnym, wynosi około 50.000 beczek o wartości 300 tys. zł.

W obecnym sezonie stanęła „Mewa” wobec katastrofalnego braku odpowiedniej ilości beczek, ponieważ krajowe wytwórcy nie mogą nadażyć zamówieniom, lub też nie wywiązują się należycie z przyjętych zleceń.

Jak widzimy młody nasz przemysł śledziowy natrafia na duże przeszkody na swej drodze do zupełnego usamodzielnienia się przy oparciu się na produktach krajowej wytwórczości.

Osiedle robotnicze w „Janowej Dolinie”



Staraniem Kierownictwa Państwowych Kamieniołomów w „Janowej Dolinie” buduje się i jest na ukończeniu piękne osiedle dla robotników tego kamieniołomu. Jak widzimy na zdjęciu domki tego osiedla są bardzo estetyczne i malowniczo położone w pięknym lesie.

Wiadomości gospodarcze

B. G. K. NABYL „CHĘCINY”

Bank Gospodarstwa Krajowego nabył w drodze publicznej licytacji parowe zakłady wapienne „Chęciny”, znajdujące się w pobliżu Kielc.

DELEGACJA PERSKA PRZYBĘDŁA DO POLSKI

Wkrótce przyjadą do Polski z Niemiec urzędnicy perscy, celem zwiedzenia ważniejszych ośrodków przemysłowych.

GOSPODARCZA KONFERENCJA PAŃSTW SKANDYNAWSKICH

W dniu 21 bm. rozpoczęła się w Kopenhadze konferencja przedstawicieli Danii, Norwegii i Finlandii, która ma rozpatrzyć szereg spraw gospodarczych interesujących te państwa.

FABRYKA IGIEŁ KOTONOWYCH W ŁODZI

W najbliższym czasie powstać ma w Łodzi wytwórnia igieł dla maszyn przemysłu północnoznicznego i trykotażowego. Igły te sprowadzane w dużych ilościach, stanowią dotąd przedmiot importu z Niemiec.

KONKURS NA WZORY MEBLI

W Poznaniu został ogłoszony konkurs na projekty mebli przez miejscowych stolarzy, tokarzy i rzeźbiarzy. Projekty mają być wykonane rysunkowo.

WYWÓZ WYROBÓW SZKLANYCH DO AMERYKI

Stany Zjednoczone poczyniły szereg próbnych zamówień na dostawę szkła polskiego, na ogólną sumę 100.000 zł.

BANKI WŁOSKIE NIE DYSKONTUJĄ WEKSLI

Największe banki włoskie, a więc Banca di Napoli, Banca Commerciale, Credito Italiano, Banca di Roma i inne, wstrzymały dyskontowanie weksli, jakoteż udzielanie pożyczek lombardowych.

POLSKI WĘGIEL NA MALCIE

Rumuński statek „Prahowa” opuścił wczoraj port gdyniński z ładunkiem 6000 ton węgla przeznaczonego dla Gibraltaru, oraz dwa statki z węglem, przeznaczonym dla Malty.

CENTRALA SKUPU SKÓREK

W Warszawie odbyło się zebranie kupców branży futrzanej, którzy utworzyli centralę skupu skór futrzanych.

Giełdy

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 22 października 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy, paritet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Zyto 200 t. 13,25—13,50; pszenica st. 13,25—13,75; jęczmień browarowy 15,50—16; jednolity 14,50 do 14,75; zbior. 14—14,25; owies 50 t. 16,25—16,75; mąka żytnia wyciągowa 0—30 proc. wł. w. 22,25—22,75, gat. I. 0—45 proc. wł. w. 21,75—22,25, gat. I. 0—55 proc. wł. w. 21,25—21,75, gat. II. 45—55 proc. wł. w. 18,50—19, razowa 0—90 proc. wł. w. 16,25—16,75; 60 proc. na wywóz do W. M. Gdańska 20,75 do 21,25; 65 proc. na wyw. do W. M. Gdańska 20,25 do 20,75; pszenica gat. I. A. 0—20 proc. wł. w. 31,50 do 33,50, I. B. 0—45 pr. wł. w. 30,50—31,50, I. C. 0—55 proc. wł. w. 29,75—30,75; gat. I. D. 0—60 pr. wł. w. 28,75—29,75; gat. I. E. 0—65 pr. wł. w. 27,75 do 28,75; gat. II. A. 20—55 pr. wł. w. 25,25—26,25; gat. II. B. 20—65 pr. wł. w. 24,75—25,75; gat. II. D. 45—65 proc. wł. w. 23—24; gat. II. F. 65—65 pr. wł. w. 18,75—19,25; razowa 0—90 proc. wł. w. 20,75 do 21,25; otreby żytnie wmiat stand. 8,50—10,00.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 22 października 1935 r.

Jęczmień: brow. 15,25—16,25; przem. I gat. 14—14,50; gat. II 13,50—14,75; ziemniaki fabr. za kilc procent 20½ grosza; makuchy: lina 17,75—18; słonecznikowe 19,50—20.

Ogólne usposobienie: spokojne.

POZNAŃSKA GIEŁDA BYDLĘCA z dnia 22 października 1935 r.

Placono za 100 kg żywej wagi. Cena loco Targ. Poznań z koszt. handl.

Woly: mięsiste tuczone młodsze do 3 lat 52—56; mięsiste tuczone starsze 46—50; mierznie odżywione 40—44.

Buhaje: wytuczzone pełnomięsiste 56—62; tuczone starsze 42—48; mierznie odżywione 40—42.

Ikrowy: wytuczzone pełnomięsiste 60—64; tuczone młodsze 48—54; nietuczzone, dobrze odżywione 30—34; mierznie odżywione 16—20.

Jałowice: tuczone mięsiste 52—56; nietuczzone, dobrze odżywione 46—50; mierznie odżywione 40 do 44.

Młodzież: dobrze odżywiona 40—44; mierznie odżywiona 36—38.

Cieleta: najprzedniejsze cieleta wytucz. 90—100; tuczone cieleta 80—85; dobrze odżywione 70—76; mierznie odżywione 60—68.

Owece: wytuczzone, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy 58—64; tuczone starsze skopy i macioraki 58—64; dobrze odżywione 46—50.

Gwinie (tuczniaki): pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 100—106; pełnomięsiste od 100—120 kg żywej wagi 92—98; pełnomięsiste od 80—100 kg żywej wagi 84—90; mięsiste ponad 80 kg 76—82; macioraki i późne kastraty 76—90.

Przebieg targu: spokojny.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 22 października 1935 r.

Dewizy.

Belgia 89,30—89,53—89,07; Berlin 213,40—214,40—214,40; Holandia 360,35—361,25—359,45; Londyn 26,08 do 26,21—25,95; Nowy Jork 5,31½—5,34½—5,28¼; Szwajc. 35,00½—35,00—34,92; Praga 21,99—22,04—21,94; Stockholm 134,60—135,25—133,95; Szwajcaria 172,80—173,23—172,37; Włochy 43,85—43,87—43,13.

Tendencja: niejednolita.

Akcje

Bank Polski 92—91,75; Węgiel 13,50; Norblin 40; Ostrowiec 17,50—18; Starachowice 33—33,25.

Tendencja: mocna.

Papiery procentowe

Inwestycyjna zwykła 110,75; konwers. 67; 6 proc. dol. 77,50—77; prn. dol. 52,75—53; stabiliz. 61,50—60,50—60,63, drobne 61,63—61,00; 8 proc. przem. pol. 91—90,75; 4½ proc. ziemskie 42—42,25; 5 proc. Warszawy za 1933 r. 52,50—52,25; 5 proc. Łodzi za 1933 r. 47; 5 proc. Siedlec za 1933 r. 34,25.

Tendencja dla pożyczek i dla listów: słaba.

Dzięk w Bydgoszczy

Sroda 23 październik

KALENDARZYK RZYM.-KAT.
Sroda: Ignacego — Czwartek: Rafała

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 23 bm.

Rano chmurno i mglisto, w ciągu dnia przejaśnienia, nocą lekkie przymrozki, dniem temperatura ok. 10 st. Slabe wiatry z kier. północnych.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 27 bm. włącznie pełnią: Apteka Piastowska, ulica Śniadeckich 49, tel. 3682 i Apteka pod Orłem, Rynek Marszałka Piłsudskiego 1, tel. 3098.

— **Muzeum Miejskie** otwarte codzień od 9—16, w niedzielę i święta od 11—14.

— **Pogotowie Ratunkowe** — 26-17.

— **Pogotowie pożarowe** Straży Pożarnej tel. 06.

— **Straż Pożarna** — 26-16.

— **Komenda Policji** — 27-00 (centrala).

— **Szpital Miejski** — 36-39.

— **Dorożki samochodowe** — 22-50 (postój przy ul. Jagiellońskiej), 22-51 (postój przy ul. Gdańskiej).

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Godziennie do piątku włącznie „Wiedeńska krew“ święci prawdziwe sukcesy artystyczne i kasowe. Wszystkie przedstawienia odbywały się przy wysprzedanej do ostatniego miejsca widowni.

W nadchodzącą sobotę repertuar naszego teatru zapowiada jedną z najświetniejszych komedji tak popularnego i lubianego u nas autora St. Kiedrzyńskiego pt. „Cudzik i Ska” w reżyserji J. Szyndlera. Rolę tytułową odtworzy p. Roman Górowski. W innych głównych postaciach ujrzymy pp.: Gilewska, Kałczanek, Morozowiczowa, Paszkowska, Podgórska, Dzwonkowskiego, Lesnińskiego, Rewkowskiego, Serwińskiego i Szyndlera.

Jednocześnie pod kierunkiem kapelmistrza Sillicha i reżysera Dowmunta odbywają się zespołowe próby z najbliższą operetki, która będzie ostatnią nowością P. A. Brahama „Przygoda w Grand Hotelu”.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Królewska faworyta”.

APOLLO: „Czerwona dama” i „Kłopoty telefonistki”.

BAJKA: „Prywatne życie Henryka VIII. i nadprogram”.

BALTYK: „Tygrys morderca” i komedia.

KRYSTAL: Jan Kiepura w filmie „Kocham wszystkie kobiety”.

MARYSIENKA: „Miłość Fraulein Doktor” i „Pan bez mieszkania”.

REWJA: „Kapitan Korkoran” i rewja.

Informator dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

(ważny od dn. 15. V. 1935 r.)

Toruń—Warszawa: 2,42 6,50 8,05 9,58 14,05 15,35 17,56 18,26 21,26 (transzytowy), 23,15.

Tczew—Gdańsk—Gdynia: 0,30 (do Laskowic), 3,50 5,20 (do Laskowic), 7,54 12,33 13,13 (do Laskowic), 17,15 19,45 20,00.

Kościerzyna—Gdynia: 8,01 15,20; do Rynkowa: 16,10 20,30 od 19/V—1/IX.

Nakło—Piła: 0,02 6,15 10,41 14,45 19,49.

Unisław—Brodnica: 4,46 8,11 13,45 16,20 21,45.

Inowrocław—Poznań: 0,46 3,51 6,33 9,25 14,01 18,32 22,18 23,00.

Wągrówiec—Poznań: 5,05 10,40 13,30 18,35.

Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe: 0,46 14,01.

Restauracje i Kawiarnie

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wyśmienite ciastka.

Z miasta

— **Rodzina Weteranów Powstań Narodowych Oddz. Bydgoszcz.** Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się dnia 6 listopada rb. o godz. 19 w salce szkoły św. Trójcy, przy ul. Kordeckiego, celem dokonania wyboru delegatów na walny zjazd do Poznania, oraz skompletowania miejscowych władz Koła.

— **Odczyt o wojnie włosko-abisyńskiej.** Staraniem Polskiego Białego Krzyża odbędzie się w środę, dnia 23 bm. o godz. 20 w auli Państw. Gimn. im. Józefa Piłsudskiego przy pl. Wolności odczyt red. mgr. Stanisława Strąbskiego p. t. „Wojna włosko-abisyńska”, w którym omówione zostaną najważniejsze i najaktualniejsze zagadnienia chwili.

— **Wielki dancing wioślarski** urządza w niedzielę, dnia 3 listopada rb. w salach Resursy Kupieckiej Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Program przewiduje również uczczenie tych członków BTW., którzy w tym roku zdobyli mistrzostwo Polski na czwórkach i ósemkach.

— **Pokaz praktyczny gotowania na gazie.** Kto chce tanio i racjonalnie gotować na gazie niech przybędzie na bezpłatny pra-

ktyczny pokaz gotowania w czwartek, dnia 24 bm. o godz. 17 do Sali Pokazowej (budynek Dyrekcji Gazowni, wejście od podwórza).

— **Stow. Rodzina Policyjna** miasta Bydgoszczy urządza w sobotę, dnia 26 bm. w salach Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 13 i u p. Kowalskiego (Kleinert) przy ul. Wrocławskiej 7 zabawę jesienną połączoną z niespodziankami. Początek o godz. 20 — orkiestra doborowa.

Ze względu na to, że czysty zysk z powyższych zabaw przeznaczony jest na leczenie dzieci policyjnych i dożywianie dzieci bezrobotnych, prosi się społeczeństwo bydgoskie o poparcie imprezy.

Związek Popierania Turystyki w Bydgoszczy przystępuje do pracy

Pod przewodnictwem p. starosty Stefanickiego odbyło się ub. soboty w sali posiedzeń Rady Powiatowej w Starostwie zebranie organizacyjne Związku Popierania Turystyki w Bydgoszczy. Terenem działalności Związku jest m. Bydgoszcz, oraz powiaty bydgoski, szubiński i wyrzycki, to też w zebraniu uczestniczyli przedstawiciele samorządów, instytucji społecznych, banków i poważniejszych przedsiębiorstw z terenu wymienionych powiatów, zainteresowanych rozwojem turystyki. Ogółem w obradach wzięło udział 27 przedstawicieli.

Zasadniczy referat na temat zadań Związku Turystycznego, jego struktury i działalności wygłosił referent turystyczno-prasowy Zarządu Miejskiego w Bydgoszczy p. **Wojciech Rzeźniacki**. Nad referatem organizacyjnym wykonała się ożywiona dyskusja, w wyniku której zgromadzeni opowiedzieli się jednomyślnie za utworzeniem Związku Popierania Turystyki na tut. terenie, przyjmując statut Związku. Z pośród obecnych kilkunastu przedstawicieli zgłosiło swoje przystąpienie do Związ-

Rolnicy powiatu bydgoskiego radzą

Postulaty członków Oddz. Pow. W. T. K. R. powzięte na ostatniej „masówce” w Bydgoszczy

W sali „Pod Lwem” odbyło się przed kilku dniami ogólne zebranie członków Oddziału Powiatowego Wielkopolskiego Tow. Kółek Rolniczych, na które przybyło około 250—300 rolników z terenu powiatu. Zebranie zagał prezes Oddz. Pow. WTKR **dyr. Radziwiński z Potulic**, który w krótkim przemówieniu nawiązywał aktualne sprawy interesujące rolników. Wyrażając swoją radość z powodu wyboru znacznej liczby kandydatów rolniczych na członków nowych izb ustawodawczych, **dyr. Radziwiński naszkicował ogólnie obecną sytuację w rolnictwie, wskazując na widoczną już poprawę, niestety daleko jeszcze odległą od zupełnej opłacalności warsztatów rolniczych.** Jeśli chodzi o ceny zboża, mimo drobnej zwyczajki produkty te stano-

wiące zasadniczy przedmiot produkcji wsi sprzedawane są obecnie taniej jeszcze niż w roku ubiegłym, kryzysowym. **Dość duży wzrost cen nabiału, mleka, masła, jaj i żywca nie zdołał, ani też nie zdoła zrównoważyć budżetu wieśniaka.**

W toku obrad rolnicy wysłuchali referatu p. **mgr. Frankowskiego** na temat ulg rolniczych, referatu sekretarza powiatowego WTKR p. Pawlickiego, który przedstawił sytuację osadnictwa wielkopolskiego w oświetleniu ustaw oddźwięniowych, oraz przemówienia **dyr. Jemielewskiego** z Bydgoszczy, Dyrektor Państw. Średniej Szkoły Rolniczej w Bydgoszczy inż. Jemielewski omówił handel rolniczy, zachęcając rolników do hodowli jednolitych odmian produkcji rolnej, co przyczyni się znacznie do wzrostu opłacalności warsztatów rolniczych.

Po dyskusji nad referatami zebrani na „masówce” rolnicy poruszyli jeszcze szereg bolączek, uchwalając obszerną rezolucję streszczającą ich żądania.

Miśkanki bydgoskie

Zapałki „krezysowe”

Miśkanki niniejsze tak dobrze mogą być bydgoskie, jak i kresowe. Zaraz wyjaśnię.

Od pewnego czasu znajdują się w sprzedaży zapałki tak zw. kresowe. Ja je nazywam „krezysowe”. Ale niech będą kresowe. Osobliwość tych zapałek jest to, że napis umieszczony na opakowaniu: „Przeciętnie 24 zapałki” nie odpowiada wewnętrznej treści.

Od dłuższego czasu nie kupuję innych zapałek tylko te krezysowe za 5 gr. i zawsze liczę ileż to jest owych zapałek w pudełeczku.

Przeciętnie powinno być 24 zapałki.

Ale nigdy mi się nie przytrafiło, abym takie pudełko nabył. Zawsze znajduje 19—18, 17, a nawet 16 zapałek. Mam tych pudełek całą furę. Kupuję je w różnych kioskach. Poprostu dostałem manji zapalczonej. I bez rezultatu.

Może kto z Was, Czytelnicy, będzie miał lepsze szczęście. Bo mnie stałe pech przesładuje. Kupujcie zapałki kresowe. I liccie! Tak chociażby dla sportu.

Przeciętnie 24 zapałki. A może trzeba te zapałki przeciąć na połowę, żeby uzyskać zapowiadaną na opakowaniu ilość?

Przez morze do kolonii przez kolonję do dobrobytu

Pod takim hasłem urządza w nadchodzącą sobotę, dn. 26 bm. o godz. 20 w sali restauracji „Pod Lwem” przy ul. Marszałka Focha Sekcja Kolonjalna L. M. i K. w Bydgoszczy oryginalny wieczorek wokalnemuzyczny, z którego czysty dochód przeznacza na fundusz akcji kolonjalnej.

W programie wieczorku popis orkiestry serbskiej, deklamacje, popisy harcerzy i harcerek, obraz egzotyczny z ilustracją muzyczną p. t. „Noc hawajska”, oryginalny taniec murzyński „Kake-Walk”, taniec wschodni i żywy obraz kolonjalny. W przerwach przygrywać będzie orkiestra na instrumentach serbskich pod batutą p. Szumańskiego. Tańce grupowe i solowe wykonywane zostaną pod kierownictwem kier. szkoły tańców p. W. Kochańskiego, przy fortepianie p. Jadwiga de Lorni.

Artysta teatru okradziony przez złodzieja

Znany z „odwalania” pociesznych kawałów na scenie bydgoskiej, sekundant p. Dowmunta artysta Teatru Miejskiego p. **Lochman** padł ofiarą złodzieja. Nieznany jakiś sprawca (nie zwyczajny złodziej w każdym razie, lecz doliniarz, fachowiec) skradł mu w nieznanym bliżej okolicznościach portfel z zawartością 60 zł. Wraz z szczątkami ostatniej gaży łupem złodzieja padła przezornie przez artystę przechowywana książeczka oszczędnościowa P. K. O. nr. 577.088, oraz dwie ćwiartki losu Loterii Klasowej nr. 194.702. W chwili, gdy słowa te piszemy strata p. **Lochmana** wynosi zatem ponad 100,00 zł, minus główna wygrana I klasy, która dotąd jeszcze na numer skradzionego losu nie padła.

Nieudany kawał imć pana Grendy

Wieśniak z „pode Znina” — zawiniątko na ulicy — „opiekun” chłopków i policjant

Jeden z posterunkowych bydgoskich, przechodząc przedwczoraj „skoro świt”, czyli według czasu miejskiego coś około godz. 8 rano — zauważył na ul. Dworcowej w Bydgoszczy jakiegoś kmiotka wiejskiego, który z niepomernym podziwem patrzył na podejrzanego autorementu „dżentelmena” miejskiego. Policjant postanowił nie spuszczać oczu z rozmawiających, przyczem zauważył w pewnej chwili, jak wieśniak pod wpływem nalegań swego rozmówcy wyjął z kieszeni sfatygowany, ale dość piękny portfel, a podejrzanym „miejscowym” ze skwapliwością zanurzył w jego przegródkach swoje wygimnastykowane palce... W tej chwili ciężka dłoń posterunkowego zatrzymała się na karku miejskiego kamrata, stojący obok rozmawiających pozornie niezainteresowany młodzieniec rzucił się do ucieczki, a przerażony wieśniak zdeptał do cna.

— „Zna Pan tego pana?” — zapytał wieśniaka policjant.

— „Ni, Panie, my dopiero przed chwilą...”

Policjantowi to wystarczyło. Zabrał przytrzymanego na komisariat, a wraz z nim wciąż jeszcze nieorientującego się „prowincjała”.

Okazało się, iż policjant zjawił się na miejscu w samą porę. Przytrzymany, niejaki **Józef Grenda** (ul. Chodkiewicza 5) jest znanym na tut. gruncie „łapichłopenem” i właśnie inicjował na ul. Dworcowej „znajdkę”. Oszust podrzucił upatrzonemu przez siebie wieśniakowi jakieś zawiniątko, które tenże podniósł. W tej chwili podszedł do speszzonego wieśniaka Grenda, zapytując go, czy nie znalazł jego pieniędzy. Wieśniak oczywiście zaprzeczył, gdyż pieniędzy nie znalazł. Na dowód prawdy zamierzał pokazać Grendzie swój portfel, gdy scenę przerwał przedstawiciel władzy bezpieczeństwa.

Dalszy tok „znajomości” wieśniaka z oszustem oczywiście łatwo sobie wyobrazić. Chwila „sprawdzania” najzupełniej wystarcza „łapichłopenom”, by pieniądze znajdujące się w portfelu, czy chusteczce naiwnego zamieniły się na wycinki ze starych gazet, lub t. p.

Oszusta osadzono w areszcie policyjnym. Niedoszła ofiara jego, rolnik **Michał Wysocki** z powiatu żnińskiego zrozumiał kawał dopiero na komisariacie.

Nieszczęśliwy wypadek przy budowie poczty

Przy ul. Zygmunta Augusta w Bydgoszczy — jak wiadomo — prowadzone są od dłuższego czasu prace budowlane przy budowie nowej poczty Urzędu Bydgoszcz 2. W dniu wczorajszym jeden z zajętych przy pracach murarskich robotników 52-letni **Ignacy Taflński** (Szczecińska 8) spadł z rusztowania odnosząc na szczęście lżejsze kontuzje. Po opatrzeniu w lecznicy ostatecznie Taflńskiego do domu.

Tragiczna śmierć Józefa Wólcik

Jak o tem donosiliśmy onegdaj — z Brdy w pobliżu przystani wioślarskiej B. T. W. wyłowiono ub. piątku wieczorem zwłoki nieznannej kobiety. W dniu wczorajszym zdołano ustalić tożsamość topleczyni. Denatka jest **57-letnia Józefa Wólcik**, żona robotnika zam. przy ul. Toruńskiej 38. Przyczyną śmierci jej jest według wszelkiego prawdopodobieństwa **nieszczęśliwy wypadek**, gdyż jak o tem już pisaliśmy na ciele denatki nie zauważono śladów gwałtownej śmierci, a **względnie rodzinne Wólcików były jaknajpoważniejsze**, co podaje w wątpliwość pierwotne przypuszczenia, jakoby denatka popełniła samobójstwo.

Tabela 3-go i 4-go dnia ciagnienia Loterji

3-ci dzien GLOWNE WYGRANE IV-te ciagnienie

Zl. 2.000 na nr. nr.: 27343 18277 24707.
Zl. 1.000 na nr. nr.: 25786 35736 9890 124424.
Zl. 500 na nr. nr.: 45679 52915 74844 91635 169719 170750.
Zl. 400 na nr. nr.: 10068 11313 92226 194998.
Zl. 200 na nr. nr.: 38243 69355 86216 104804 113212 123366 132330 15098.

Zl. 150 na nr. nr.: 6207 11622 31030 35446 45079 45564 47343 59707 65624 69355 74361 76508 77710 77544 82549 92095 93270 103894 109693 109964 126529 129391 136174 139229 155316 155950 165737 165854 171240 180881 181084 182600 187273.

PO 50 zl.:

749 1078 259 385 865 2433 4006 592 662 783 968 5217 506 6502 657 843 7130 591 726 9403 689 802 36 974
10337 799 11042 12428 14068 108 369 608 15667 746 863 919 16737 17503 18279 377 19160 548 604 920
20147 863 21191 331 23451 96 657 722 822 24012 111 472 25500 907 26174 271 317 27569 28221 48 29831

30337 31026 576 83 86 32050 436 75 89 559 33208 827 34105 311 32 562 837 35205 473 903 36045 640 37419 800 63 927
38363 39855 40138 242 953 94 41283 42653 43048 269 486 713 964 44154 431 553 640 45390 46599 47208 895 48131 237 85 476 49143 442 62 753

50805 51052 427 642 936 52384 563 94 53182 371 54012 446 574 56159 721 58298 930 59447 648 740 60038 88 229 58 760 903 62513 63300 597 770 81 870 930 64556 818 65487 519 618 66081 205 67528 69262 852

70526 71273 301 482 676 83 755 72654 892 73293 642 820 74272 378 407 736 75050 641 713
76386 700 77146 272 300 619 964 77 78123 212 668 795 79188 577 80096 684 758 912 81515 902 82192 330 856 83077 84216 713 873 78 85470 86559 909 87198 711 982 88558 628 778 966 89254 874

90689 755 903 46 92065 303 93691 842 95045 556 709 941 96607 13 97010 221 347 673 98107 792 99 99076 89 277 344 100099 370 623 813 101012 947 102561 686 712 52 103034 227 473 770 104110 74 384 572 918 105098 249 106100 556 88 107556 62 929 108006 82 109328 47 77 0

110236 111160 63 529 882 901 113377 518 717 114760 115433 46 528 807 116210 40 117064 294 118459 75 968.
120334 121084 622 122151 123265 377 514 649 24487 550 678 743 125834 986 126768 127141 321 686 848 128579 784 819 968 129763.

131691 789 132192 272 133294 134444 764 135350 136023 480 569 137143 289 138146 233 139178.
140142 290 531 692 141104 31 993 143819 144872 145688 146540 147481 148743 149334 150103 250 449 520 151057 498 657.
152769 153505 154041 261 425 535 155079 317 727 156410 32 157123 952 97 158086 163 943 159174 245 466
160608 161726 162870 163885 923 165405 639 764 166523 167684 719 168080 169170 214.
170386 777 900 171634 775 172102 70 301 933 173252 476 684 175114 84 545 176530 95 691 847 177673 178232 584 652 179036 793

Po 100 zl.

248 741 2316 505 4221 5059 929 6832 9875 10403 512 11913 12326 555 59 13026 638 14429 70 15469 16371 971 17479 18006 138 734 38 19670
20672 21501 22471 24855 25104 571 26487 536 27182 28662 820 29374 30068 457 790 999 31136 781 32027 33285 570 741 35267 36098 37359 677
38189 453 776 40305 502 729 41055 145 236 42158 424 82 669 43373 44700 45277 733 905 46025 47621 48479 49148 50558 728 872 74 57177 268 332 459 510 52871 53596 55442 56029 47 122 287 431 57048 113 58698 849 59807 949 60108 465 577 61100 231 329 62126 921 63079 166 580 808 64833 65041 93 252 66005 378 647 719 68258 500 82 649 738 69574 668 994 70041 71338 73895 74731 75121

76683 86 77124 25 391 933 78862 79417 556 80275 734 81064 94 138 456 828 83521 84021 754 85809 88707 90353 561 91447 93120 595 94373 521 95266 96044 714 97094 814 98096 145 528 784 806 99351 81

100129 327 553 702 102007 357 103212 725 104099 152 279 105256 845 106425 108180 852 109257 533 110481 111266 112409 113131 549 717 973
114097 484 116194 953 118081 487 738 119432 515 900 43 121940 95 122686

123874 124145 210 125316 484 126220 127622 129087 137 255 130507 987 131548 830 132659 134227 495 543 135534 136531 137926 139150 95 901 140505 141351 430 876 42768 804 94 143741 79 144199 211 696 145262 146153 148139 741 149147 83 480 528 962 150891.

152371 154421 155237 156043 407 157987 158126 985 160738 161192 493 162101 236 56 772 163187 214 785 164008 165268 166209 167167 78 169216 170260 171878 172213 914 173572 177603 178642 818 180914 181463 96 183049 615 84616 185020 381 186863 187161 188636 189644 985 190567 191674 94 194358 570

4-ty dzien GLOWNE WYGRANE I i li-gie ciagnienie

100.000 na nr.: 64836

5.000 na nr. 158484

2.000 na nr.: 145634

1.000 na n-ry: 16004 17603 46180 68900 113770 125211 180195.

500 nr n-ry: 11394 58358 133077 136745.

400 na n-ry: 14098 20785 70700 72144 73364 102111 134402.

200 na n-ry: 42244 48991 68074 77744 131361 136858 153893 158116 163250 184869.

150 na n-ry: 576 5986 7993 10267 25958 27480 30041 30812 34542 38831 41996 42489 43413 49605 53733 60971 64537 68802 71099 82319 84407 94361 104081 112658 117538 120825 121681 123437 128156 131249 132654 135020 137430 139127 153378 154196 158546 162917 169288 184543 187024 188680.

Wygrane po zl. 100

346 491 744 95 1153 360 454 991 2580 4275 79 91 728 858 925 5912 97 6567 667 7359 685 8049 385 9339 626 770 963
10341 464 813 11495 666 901 60 12187 322 439 980 13435 650 14065 128 753 15250 586 836 80 914 16215 406 503 856 17305 415 936 18614 765 825 19315 61
20320 21356 444 553 22576 687 814 910 23440 633 24625 768 869 962 25059 228 379 417 545 939 26075 352 911 27225 534 755 28448 768 29255 569 875 30146 240 448 515 793 31998 32110 216 94 392 656 709 17 25 34027 182 691 35135 80 641 748 837 49 36347 37221 317 475 92 651
38076 87 274 667 39941
40012 147 77 209 692 861 903 41304 44 538 655 42331 73 43093 285 44730 988 45179 600 11 718 46208 389 428 517 804 47175 359 79 776 48118 224 489 710 49109 471

Wygrane po zl. 50:

47 50 404 54 530 917 1303 18 71 640 776 2163 315 428 42 590 928 3079 325 578 761 850 951 4357 99 460 503 610 720 59 64 823 5872 938 59 6608 867 7077 259 98 408 747 845 950 8286 439 500 705 902 9021 136 90 273 78 334 46 88 697 767 915 62
10014 91 586 699 851 80 11546 79 676 795 12008 114 331 39 515 629 715 21 60 13363 550 14275 97 797 924 15039 86 821 909 16007 43 45 76 154 577 601 780 17082 280 459 67 552 727 18285 316 591 629 835 19176 90 453 766 852
20121 297 983 21404 58 706 955 22056 179 360 454 553 734 809 23406 608 24780 903 25583 938 26510 49 93 608 940 27099 303 9 483 260 28176 78 356 677 29016 103 679
30073 858 900 97 31086 254 71 453 512 65 89 649 707 30 38 965 32444 567 783 883 915 33206 308 466 560 34048 77 113 373 490 561 884 90 35470 557 672 836 36116 243 74 490 784 37207 41 807
38178 464 801 28 939 86 39429 585 628 762
40467 70 609 894 953 41474 92 688 723 882 42007 148 67 365 574 680 43030 71 225 82 431 69 500 738 809 44670 833 55

Wygrane po 100 zl.

40138 242 953 94 41283 42653 43048 269 486 713 964 44154 431 553 640 45390 46599 47208 895 48131 237 85 476 49143 442 62 753
50805 51052 427 642 936 52384 563 94 53182 371 54012 446 574 56159 721 58298 930 59447 648 740 60038 88 229 58 760 903 62513 63300 597 770 81 870 930 64556 818 65487 519 618 66081 205 67528 69262 852
70526 71273 301 482 676 83 755 72654 892 73293 642 820 74272 378 407 736 75050 641 713
76386 700 77146 272 300 619 964 77 78123 212 668 795 79188 577 80096 684 758 912 81515 902 82192 330 856 83077 84216 713 873 78 85470 86559 909 87198 711 982 88558 628 778 966 89254 874
90689 755 903 46 92065 303 93691 842 95045 556 709 941 96607 13 97010 221 347 673 98107 792 99 99076 89 277 344 100099 370 623 813 101012 947 102561 686 712 52 103034 227 473 770 104110 74 384 572 918 105098 249 106100 556 88 107556 62 929 108006 82 109328 47 77 0
110236 111160 63 529 882 901 113377 518 717 114760 115433 46 528 807 116210 40 117064 294 118459 75 968.
120334 121084 622 122151 123265 377 514 649 24487 550 678 743 125834 986 126768 127141 321 686 848 128579 784 819 968 129763.
131691 789 132192 272 133294 134444 764 135350 136023 480 569 137143 289 138146 233 139178.
140142 290 531 692 141104 31 993 143819 144872 145688 146540 147481 148743 149334 150103 250 449 520 151057 498 657.
152769 153505 154041 261 425 535 155079 317 727 156410 32 157123 952 97 158086 163 943 159174 245 466
160608 161726 162870 163885 923 165405 639 764 166523 167684 719 168080 169170 214.
170386 777 900 171634 775 172102 70 301 933 173252 476 684 175114 84 545 176530 95 691 847 177673 178232 584 652 179036 793
180104 359 181314 671 935 182294 790 183796 989 184593 185545 710 895 186218 69 606 22 712 829 955 188248 785 879 189724
190340 191433 610 876 967 192308 193051 942

Po 100 zl.

248 741 2316 505 4221 5059 929 6832 9875 10403 512 11913 12326 555 59 13026 638 14429 70 15469 16371 971 17479 18006 138 734 38 19670
20672 21501 22471 24855 25104 571 26487 536 27182 28662 820 29374 30068 457 790 999 31136 781 32027 33285 570 741 35267 36098 37359 677
38189 453 776 40305 502 729 41055 145 236 42158 424 82 669 43373 44700 45277 733 905 46025 47621 48479 49148 50558 728 872 74 57177 268 332 459 510 52871 53596 55442 56029 47 122 287 431 57048 113 58698 849 59807 949 60108 465 577 61100 231 329 62126 921 63079 166 580 808 64833 65041 93 252 66005 378 647 719 68258 500 82 649 738 69574 668 994 70041 71338 73895 74731 75121
76683 86 77124 25 391 933 78862 79417 556 80275 734 81064 94 138 456 828 83521 84021 754 85809 88707 90353 561 91447 93120 595 94373 521 95266 96044 714 97094 814 98096 145 528 784 806 99351 81

100129 327 553 702 102007 357 103212 725 104099 152 279 105256 845 106425 108180 852 109257 533 110481 111266 112409 113131 549 717 973
114097 484 116194 953 118081 487 738 119432 515 900 43 121940 95 122686

Wygrane po 100 zl.

40138 242 953 94 41283 42653 43048 269 486 713 964 44154 431 553 640 45390 46599 47208 895 48131 237 85 476 49143 442 62 753
50805 51052 427 642 936 52384 563 94 53182 371 54012 446 574 56159 721 58298 930 59447 648 740 60038 88 229 58 760 903 62513 63300 597 770 81 870 930 64556 818 65487 519 618 66081 205 67528 69262 852
70526 71273 301 482 676 83 755 72654 892 73293 642 820 74272 378 407 736 75050 641 713
76386 700 77146 272 300 619 964 77 78123 212 668 795 79188 577 80096 684 758 912 81515 902 82192 330 856 83077 84216 713 873 78 85470 86559 909 87198 711 982 88558 628 778 966 89254 874
90689 755 903 46 92065 303 93691 842 95045 556 709 941 96607 13 97010 221 347 673 98107 792 99 99076 89 277 344 100099 370 623 813 101012 947 102561 686 712 52 103034 227 473 770 104110 74 384 572 918 105098 249 106100 556 88 107556 62 929 108006 82 109328 47 77 0
110236 111160 63 529 882 901 113377 518 717 114760 115433 46 528 807 116210 40 117064 294 118459 75 968.
120334 121084 622 122151 123265 377 514 649 24487 550 678 743 125834 986 126768 127141 321 686 848 128579 784 819 968 129763.
131691 789 132192 272 133294 134444 764 135350 136023 480 569 137143 289 138146 233 139178.
140142 290 531 692 141104 31 993 143819 144872 145688 146540 147481 148743 149334 150103 250 449 520 151057 498 657.
152769 153505 154041 261 425 535 155079 317 727 156410 32 157123 952 97 158086 163 943 159174 245 466
160608 161726 162870 163885 923 165405 639 764 166523 167684 719 168080 169170 214.
170386 777 900 171634 775 172102 70 301 933 173252 476 684 175114 84 545 176530 95 691 847 177673 178232 584 652 179036 793
180104 359 181314 671 935

Z całego kraju

FATALNY STRZAŁ NA SCENIE WARSZAWSKIEJ

W teatrze Kameralnym w Warszawie wystawiana jest obecnie sztuka Żeromskiego „Ponad śnieg”. Pod koniec trzeciego aktu, bohaterka sztuki, Rudomska, strzela do oficera bolszewickiego z rewolweru.

Podczas wczorajszego przedstawienia, p. Aldona Jasińska, która odtwarza rolę Rudomskiej, tak niefortunnie wystrzeliła z rewolweru, że ładunek prochu, którym się nabija pistolet ranił w twarz i szyję Jerzego Kersena, grającego rolę oficera bolszewickiego.

Do ранego trzeba było wezwać lekarza. Ponieważ scena, w czasie której zdarzył się wypadek, jest ostatnia, przeto przedstawienie dobiegło końca, a publiczność, oklaskująca wykonawców, nawet nie zauważyła nieszczęśliwego wypadku.

ARESztOWANIE SZANTAŻYSTY

Do aresztu stanisławowskiego przywieziono z Gdyni b. studenta farmacji Bronisława Herza. B. student grasował na terenie lotnisk w dolinie Prutu, gdzie przedstawiał się jako dyrektor zakonspirowanych kolonij nudystów, nawiązywał znajomości z prostytutkami, a potem je szantażował. Ponieważ szantażysta zaczął się palić grunt pod stopami, uciekł do Gdyni, gdzie został aresztowany.

UCIECZKA Z ARESztU.

W Tarnopolu zbiegło z aresztu sądu grodzkiego 4 aresztantów. Pod miejscowością Miłatyn zbiegowie natknęli się na patrol policyjny i zaczęli uciekać. Po wezwaniu do zatrzymania się, policjanci oddali trzy strzały, które jednak w ciemnościach nocnych chybiły. Za zbiegami zarządzone pościgi.

SILVA RERUM

zebrał i zestawiał Bolesław Busiakiewicz
KALENDARZYK HISTORYCZNY.
Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

30 października

- 1738 Urodził się znakomity historyk polski i poeta Adam Naruszewicz, biskup.
- 1772 Urodził się w miejscowości Ottery — St. Mary wybitny angielski poeta i myśliciel Samuel Taylor-Coleridge.
- 1788 Sejm Wielki czyli Czteroletni uchwała powiększenie armii do 100.000 żołnierzy
- 1854 Urodził się w Charleville twórca symbolizmu w poezji — Artur Rimbaud.
- 1800 Anglja rozpoczyna nową erę konstytucyjną po ogłoszeniu tzw. „Dyplomu Październikowego”.
- 1892 Zamordowanie pod Kibonge (Afryka) podróżnika po lądzie afrykańskim — Emina Paszy.
- 1894 Umarł przedostatni car Rosji — Aleksander III.
- 1921 Ogłoszenie nowych granic Górnego Śląska.
- 1928 Umarł w Warszawie znakomity aktor, świetny teatrolog i ceniony publicysta Józef Kotarbiński.

21 października

- 1556 Umarł w Wenecji sławny pisarz - pamphletista Pietro Aretino, zwany „biczem książąt”.
- 1578 Zwycięstwo wojsk polskich i szwedzkich nad Moskwą w Infilantach.
- 1790 Urodził się w miejscowości Macon znakomity poeta francuski Marja Louis Alphonse Plat de Lamartine, członek rządu 2 Republiki Francuskiej w roku 1848.
- 1805 Zwycięstwo floty angielskiej nad francusko-hiszpańską pod Trafalgarem; zgon admirała Nelsona.
- 1833 Urodził się w Sztokholmie chemik — Alfred Nobel, wynalazca dynamitu i fundator stawnych nagród literackich, naukowych i pokojowych jego imienia.
- 1927 Umarł w Warszawie znakomity poeta, powieściopisarz i działacz niepodległościowy — Gustaw Danilowski.
- 1930 Umarł w Warszawie jeden z popularnych nowelistów i komedjopisarzy — Włodzimierz Perzyński.
- 1931 Umarł w Wiedniu znakomity pisarz austriacki — Artur Schnitzler.

ZA OBRAZĘ HITLERA

W zamiejscowym wydziale karnym Sądu Okręgowego w Rybniku, zapadł dziś wyrok przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu czasopisma „Katholische Volkszeitung”, Arturowi Trunkhardtowi, oskarżonemu o znie-

wagę kanclerza Hitlera, jako głowy Państwa. Sąd skazał redaktora Trunkhardta na 10 mies. więzienia z zawieszaniem wykonania kary na 2 lata. Skazany jak i prokurator zgłosili apelację. Przewodniczył sędzia Stawarski oskarżał wiceprokuratora Hendrel.

Osuszanie bagien Podola

Na Podolu prowadzone są ostatnio roboty melioracyjne dla osuszenia bagien w dolinie Seretu, powiatu tarnopolskiego. Następnie prowadzona jest regulacja potoku Tymkowieckiego i prace regulacyjne na Pełtwi, w powiecie przemysłańskim.

Na roboty te w bieżącym roku przeznaczono kwotę sto tysięcy złotych z Funduszu Pracy.

Regulacja potoku Tymkowieckiego ma być wykonana w ciągu kilku najbliższych lat, kosztem 365.000 zł. Uregulowane zostaną potoki na łącznej długości 35 km., celem umożliwienia ususzenia 3.000 ha zabagnionych gruntów. Osuszanie doliny Seretu rozpoczęto wykonywać w ubiegłym roku i wykonano przepust betonowy pod groblą w Tarnopolu, kosztem 17.000 zł. W roku zaś

bieżącym wykonano prawie 6 km. wału, kanałów i rowów o łącznej objętości robót ziemnych 48.000 m. sześć., a w toku wykonania jest jeszcze 2,5 km. wałów i kanałów o objętości robót ziemnych 30.000 m. sześć., oraz ubezpieczenie dna kanałów na przestrzeni 3 km. Do końca br. wyniosą ogólne wydatki przy osuszeniu doliny Seretu zwyż 100.000 zł.

Narazie osuszono około 50 ha pod Tarnopolem, co spowoduje znaczne polepszenie się stosunków zdrowotnych w tem mieście.

Regulację Pełtwi wykonano już na przestrzeni kilku kilometrów.

Ponadto Urząd Wojewódzki w Tarnopolu przeprowadza regulację potoku Jazienickiego, w powiecie kamioneckim.

Zmarł dnia 21 października 1935 r.

śp. Józef Czyżewski

Kawaler Orderu Polonia Restituta Krzyż Oficerski, Medalu Niepodległości, Krzyża Papieskiego Pro Ecclesia et Pontifice.

Zarząd Główny Związku Polaków w Wolnem Mieście Gdańsku składa hołd pamięci niezmordowanego bojownika o polskość ziem nadbałtyckich.

Za Zarząd Główny

9575

B. Paszota Dr. P. Jeż

Wynik zbiórek na Macierz Szkolną w Gdańsku na terenie powiatu morskiego

Macierz Szkolna w Gdańsku podaje do publicznej wiadomości, że przeprowadzone na terenie powiatu Morskiego zbiórki w czasie od 14 do 28 lipca br. przyniosły: z list składkowych zł. 2.372,57, z imprez zł. 450,61, ze zbiórek publicznych w Gdyni zł. 141,42, w Jastarni zł. 46,75, na Helu zł. 75,68, co czyni razem zł. 3.077,01.

Kwota powyższa została przeznaczona na utrzymanie szkół i ochronek Macierzy Szkolnej w Gdańsku.

Macierz Szkolna w Gdańsku składa na tej drodze serdeczne podziękowania wszystkim ofiarodawcom.

Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 22 bm. o godz. 7 rano:

W Krakowie (—2,89) —2,91; w Nowym Sa-czu (Dunajec) (0,83) 0,82; w Przemyślu (San) (—2,37) —2,38; w Zawichoście (1,00) 1,02; w Warszawie (0,82) 0,85; w Wyszku (Bug) (0,15) 0,16; w Pułtusku (Narew) (0,68) 0,71; w Płocku (0,65) 0,67; w Toruniu (0,50) 0,52; w Fordonie (0,53) 0,50; w Chełmie (0,34) 0,33; w Grudziądzu (0,54) 0,54; w Korzenie-wie (0,83) 0,82; w Pleknie (0,06) —0,06; w Tcze-wie (—0,14) —0,12; w Einlage (2,58) 2,64; w Schiewenhorst (2,84) 2,82.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła o godz. 7 rano w dniu 21 bm. 7,3 st. C., a w dniu 22 bm. 7 st. C.

Kierunek wiatru: północny.

Programy radiowe

Czwartek, 24 października.

ROZGŁOSNIA WARSZAWSKA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstaje zorze”. 6.33 Pombudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 „Pare informacyj”. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu w Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Poranek dla młodzieży szkół powszechnych z Wilna. 12.00 J. S. Bach: Sonata d-moll (Sutta) na skrzypce solo — wyk. Adolf Busch (płyty). 12.25 Chwilka dla kobiet. 12.30—12.45 Przerwa. 12.45 Przegląd giełdowy. 12.55 Wiadomości o eksporcie polskim. 13.00 Muzyka lekka (płyty). 13.00 Bajka „O kociu w butach” opowieściom Stary Doktor. 13.15 Recital fortepianowy Hanny Dicksteinówny. W programie polska muzyka współczesna. 13.45—17.00 1. Cała Polska śpiewa — koncert z Katowic. 17.00 Odczyt z Krakowa. 17.15 Koncert zesp. Haliny Adamskiej-Grossmanowej. 17.50 „Książka i wiedza” — pogadanka z Katowic. 18.00 Recital skrzypcowy ze Lwowa. 18.30 „Film, plastyka, architektura”. 18.40 „Jak spędzić święto?” 18.45 Piosenki w wykonaniu Toli Mankiewiczówny i Mieczysława Fogga (płyty). 19.00 „Kącik dla młodzieży wiejskiej”. 19.10 Program na dzień następnny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe lokalne. 19.40 Wiadomości sportowe ogólne. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Muzyka lekka w wyk. ork. A. Furmańskiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej”. 21.00 Teatr Wyobraźni: Premiera słuchowiska oryginalnego Rudolfa Sterna p. t. „Kapitan statku Siveking” — przełożył z niemieckiego i opracował Antoni Różycki. 21.35 „Nasze pieśni”, odśpiewa Kazimierz Czekotowski. Przy fortep. prof. L. Urstein. 22.00 VI-ty koncert historyczny z Krakowa. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05 do 23.30 Muzyka taneczna (płyty).

ROZGŁOSNIA TORUŃSKA.

6.30—7.50 Transm. z Warszawy. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Pare informacyj. 8.00—8.10 Transm. z Warszawy. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57

do 12.03 Transm. z Warszawy i Krakowa. 12.05 do 13.00 Transm. z Warszawy i Wilna. 13.00 Piękna sopran (płyty). 13.25—13.30 Transm. z Warszawy. 13.30 Muzyka lekka (płyty). 14.30—15.15 Przerwa. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25—15.30 Tr. z Warszawy. 15.30 Skrzypce i fortepian (płyty). 16.00—16.45 Transm. z Warszawy. 16.45—17.15 Tr. z Katowic i Krakowa. 17.15—18.00 Transm. z Warszawy i Katowic. 18.00—18.30 Transm. ze Lwowa. 18.30 „Co mi dała szkoła rolnicza”, pogadanka rolnicza, wygłosił J. Sadakiewski. 18.40 „Jak spędzić święto?”, pogadanka krajoznawcza, w oprac. H. Gąsiorowskiej. 18.45 Arje z operetek w wykon. Salomei Rutkowskiej. Przy fortep. prof. I. Kurpiusz-Stefanowa. 1) Suppé: Z opt. „Boccaccio”. 2) Offenbach: Z opt. „Piękna Helena”. 3) Jones: Z opt. „Gejsza”. 4) Abraham: Czardasz z opt. „Wiktoria i jej huzar”. 18.00 „Teksty o Pomorzu i autorów pomorskich”. Recytacja prozy: Fragment z „Wiatru od morza” St. Żeromskiego. Recytuje Bolesław Busiakiewicz. 19.00 Chwilka morsko-pomorska. 19.10 Program na dzień następnny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe z Pomorza. 19.40—22.00 Transm. z Warszawy. 22.00—23.05 Transm. z Krakowa i Warszawy. 23.05 Tańczymy (płyty).

ZAGRANICA.

17.15 Praga. Romanse rosyjskie. 17.30 Wiedeń. Muzyka chińska i japońska. 18.00 Leningrad. „Cyd”, opera Massenet. 19.00 Wrocław. Utwory A. Schattmanna. 19.00 Frankfurt. Koncert rozrywkowy. 19.20 Wiedeń. Pięćdziesięciolecie operetki J. Straussa: „Baron cygański”, koncert rozrywkowy. 19.30 Stockholm. Utwory Palmarena z uds. kompozytora. 19.40 Bratysława. „Jan Strauss” — film radiowy. 20.00 Sottens. Koncert symfoniczny. 20.10 Hamburg. „A wieczorem tańczymy”. 20.10 Kopenhaga. Koncert symfoniczny pod dyr. M. Malko, z uds. pianisty Erikusyego. 20.10 Krolewiec. Wesoły program dwugodzinny. 20.15 Stuttgart. „Cyd”, ballada starohiszpańska z muzyką. 20.15 Bukareszt. Koncert symfon. pod dyr. Georgescu, z uds. skrzypka Henrysia Szerynga. 20.15 Ryga. Festiwal Liszta. 20.50 Rzym. „Zatopiony dzwon”, opera Respighiego. 20.55 Hiltversum II. Koncert pod dyr. Mengelberga, z uds. W. Giesekinga (fort.). 21.00 Königswusterhausen. Koncert kompozytorski Kuennekego. 21.00 Kolonia. Utwory Haydna. 21.00 Anglja (Reg. Ergaz.) Utwory Czajkowskiego. 21.30 Bryn. „Wesoły Mozart”, koncert radiowy i solistów. 21.30 Strauburg. „Kwiat herbaciany”, opera kom. Lecocq. 22.00 Stockholm. Program rozrywkowy. 22.00 Kolonia. „Muzyka płynie w wieczornej godzinie”. 22.10 Budapeszt. Koncert ork. budapeszteńskiej. 22.15 Praga. Muzyka jazzowa. 22.15 Oslo. Występ kwartetu Kollischa. 22.30 Wrocław. Sonaty fort. Beethovena. 22.45 Radio Paris. Koncert symf. pod dyr. Inghelbrechta. 23.00 Hamburg. „Persesz i Andromeda”, opera Haendla (na stillu). 23.10 Anglja (Reg. Fr.) Muzyka taneczna. 24.00 Frankfurt. Koncert nocny.

FRANCISZEK SĘDZICKI.

Jednym z autorów pomorskich, którzy w szeregach młodokaszubów szerzyli zainteresowanie dla zagadnień kaszubskich — był Franciszek Sędzicki. Piosenki ludowe tego poety zdobyły sobie popularność dzięki prostocie swej podobnie jak „Dumki z kaszubskich stron”. Warto zapoznać się z twórczością Sędzickiego. Warto posłuchać jego bezpretensjonalnych prostych wierszy, z których przebijają umiłowanie polskiej ziemi i głęboka wiara w zmartwychwstanie Polski. Dorobek artystyczny Sędzickiego, bogaty i wielostronny, omówi przed mikrofonem Rozgłośni Pomorskiej p. E. Jonas, w piątek o godz. 18.30. Prelekcję ilustrować będzie recytacja utworów Sędzickiego.

WALERY AMROGOWICZ

pomorski zbieracz numizmatów.

Amrogowicz jest jednym z tych nielicznych nietylko na Pomorzu, ale w Polsce, ludzi, którzy dzięki zamiłowanemu, niestrudzonemu a partemtu głębokiemu znawstwem kolekcjonerstwu stworzyli pracą swego życia dzieło wielkie. Zbiór monet Walerego Amrogowicza, to wspaniała i wartościowa kolekcja, która uczy epok i ludzi, a która zbieraczowi samemu zastąpiła wszystkie uciechy świata. Amrogowicz szlachetną swą pasją uświetnił imię Pomorza i Polski zagranicą, a ofiarując bogatą swą kolekcję Tow. Naukowemu w Toruniu, wzbogacił kulturalną skarbnicę Pomorza. O zbiorach i życiu Amrogowicza mówić będzie przed mikrofonem pomorskim w sobotę o godz. 18.30 p. Tadeusz Pietrykowski.

MUZYKA ŻYDOWSKA



KONCERT RADJOWY
WE ŚRODĘ 23. X. O GODZ. 22.00

KWIT ABONAMENTOWY.

Do
Urzędu Poczтового w

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI”, „DZIEŃ BYDGOSKI”, „DZIEŃ TCZEWSKI”, na mies. listopad 1935 r. i proszę należność zł. 2.89 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____
Miejscowość _____ Poczta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 2.89 tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI”, „DZIEŃ BYDGOSKI”, „DZIEŃ TCZEWSKI” za mies. listopad 1935 r. potwierdzam.

_____ dnia

*) Niestosowne przekreślić

KWIT ABONAMENTOWY.

Do
Urzędu Poczтового w

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI”, „DZIEŃ BYDGOSKI”, „DZIEŃ TCZEWSKI”, na mies. listopad i grudzień 1935 r. i proszę należność — zł. 5.78 pobrać przez listowego

Imię i nazwisko _____
Miejscowość _____ Poczta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 5.78 tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI”, „DZIEŃ BYDGOSKI”, „DZIEŃ TCZEWSKI” za mies. listopad i grudzień 1935 r. potwierdzam.

*) Niestosowne przekreślić

Futra

Gdynia
Świętojańska 51

IK. Dziekanowski i s-ka dawn. H. Kowalewska

Solecam na sezon zimowy ostatnie modele futer damskich i męskich oraz lisy srebrne, kamczackie i niebieskie.

Pracownia na miejscu. Przyjmujemy przeróbki. 99. wojskowym i urzędnikom specjalny rabat.

Szczytem polskiej produkcji w jakości są materiały MOLENDY eleganckie i tanie

Gustaw Molenda i Syn
Gdynia, ul. Św. Józefa 18.
Fabryka sukna w Bielsku Śl. — Rok założ. 1850

Oddziały:
BYDGOSZCZ, Gdańska 11,
TORUŃ, Szeroka 19,
GDAŃSK, Kohlenmarkt 9,
POZNAŃ, Pl. Św. Krzyżki 1.

TORUŃ

Sensacja Torunia
Bronisław Bronowski, Król polskich humorystów w Esplanadzie. 9447

3-pokojowego mieszkania z wygodami poszukują w śródmieściu lub przy ul. Mickiewicza. Oferty do „Dnia Pom.” pod nr. 30200.

Mieszkanie 5-pokojowe, komfortowe, (willa) blisko Placu Bankowego wynajmę 1. XI. Sienkiewicza 13, m. 3. 9538

Mieszkanie 5-pokojowe słoneczne z łazienką zaraz do wynajęcia. Heyer, Toruń, ul. Szeroka 6. 9537

Stoneczne 5-pokojowe mieszkanie tanio wynajmę. Toruń, Bydgoska 124, II. piętro, od godz. 14-17. 9561

Pokój parterowy na każdą pracę do wynajęcia. Toruń, Bydgoska 124, II. piętro. Zgłoszenia od 14-17. (9560)

Pianina krzyżowe czarne, piękne w tonie, okazynie sprzedano Turostowska, Toruń, Św. Ducha 14.

Willa 2 mieszkaniowa, 2 piętrowa z ogrodem około 1 mg. i budynkami gospodarczymi w Kartuzach zaraz za gotówkę do sprzedania. Zgłoszenia: „Dzień Pomorski” Toruń, pod nr. 9550.

Zgubiona kartę rowerową nr. 870 na nazwisko Paweł Geyze, unieważniam. 9557

Zginęła suka, panterka kurtyzowana, półrocza. Zgłoszenia do „Dnia Pomorskiego” Toruń, pod S. S. 9556

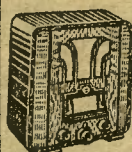
Kapelusze Koszulki Krawaty
J. Skalski
Toruń, Szeroka 8. (8473)

Noworodki żądajcie trunku przeciwgruźliczego (szczepionki B. C. G.) Polskie Towarzystwo Przeciwgruźlicze w Warszawie dostarcza za zwrotem kosztów przesyłki, niezamówionym bezpłatnie. Wydają lekarze i akuszerki. 4477

Lampki na groby, olej do palenia. knociki poleca Foto-Şzady, Toruń, Stary Rynek. (9455)

CHODNIKI największy wybór
Karol Steinbach
Toruń, Szeroka 5. 7754

Sensacja Torunia
Bronisław Bronowski, Król polskich humorystów w Esplanadzie. 9447



Radjo-odbiorniki na rok 1936

Phillips, Elektrit, Telefunken, Natavis, Państwowe Zakłady Radjotechniczne ukazały się w sprzedaży na dogodnych warunkach spłaty. Raty od zł. 15.00 miesięcznie. Radio-odbiorniki Państw. Zakł. Radjotechn. spłacone częściowo Obblig. 8 proc. Poż. Narod. Gdynia, Starowiejska 26. 9565

Spis zapowiedzi nr. 16/35. 9567

ZAPOWIEDZ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) robotnik Józef Karol Zimny, kawaler, zamieszkały w Gdańsku Rittergasse 27, syn zmarłego robotnika Karola Zimnego i jego żony Marjanny z ur. Niezwicka teraz wdowa zamieszkała w Poczłowie W. M. Gdańsk; 2) panna Marta Butzówna, zamieszkała w Szczodrowie, córka posiadziciela rolnika Franciszka Butzy i jego żony Matyldy z ur. Elmanowska, zamieszkałych w Szczodrowie, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w „Gazecie Morskiej” i w Zarządzie Gminnym w Skarszewach.

Szczodrowo, dnia 20 października 1935 r.

Urządnik stanu cywilnego:

(-) Wieckl,

ZAPOWIEDZ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) niezony Józef Pawłowski, posterunkowy Policji Państwowej, zamieszkały w Gdyni przy ulicy Centralnej nr. 25 A, syn Jana Pawłowskiego, kupca i jego żony Anny z domu Piotrowskiej, oboje zmariych i ostatnio zamieszkałych w Trokach powiatu wileńsko-trockiego; 2) niezamężna Anna Januszewska bez zawodu, zamieszkała w Gdańsku — Schlageterstrasse nr. 28, córka Wawrzyńca Januszewskiego, gospodarza i jego żony Anny z domu Szopińskiej zamieszkałych w Wielu powiatu chojnickiego, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i w „Gazecie Gdańskiej” w Gdańsku. 9568

Gdynia, dnia 22 października 1935 r.

Urządnik stanu cywilnego:

(-) Reinhardt.

STEMPLE

rytownictwo — wykonuje szybko i tanio Pomorska Wytwórnia Stempli Franciszek Piekul, Toruń, Wielkie Garbary 11. 8696

GDYNIA

Płyty na drzwi.

Specjalne wymiary: 220/75, 220/85, 220/93, 220/100 cm. i inne szerokości

SKŁAD DYKTY „OPATO”

7420 GDYNIA, Śląska 123, tel. 26 13. GDAŃSK, Hlg. Geistgasse 87, tel. 24 111

3 pokoje

z kuchnią, komfortowe od 1. XI. do wynajęcia, Gdynia, Śląska 54. Lilla. (9569)

Dzielný

sorzedawca piwa i lemoniady z kaucją 200 złotych od zaraz potrzebny. Zgłoszenia do „Gazety Morskiej”, pod nr. 9570.

Chłopak

wolny od służby wojskowej lat 22, przyjmie posadę gońca lub portjera, kaucja 100 zł. i rower. Zgłosz. „Gazeta Morska” Gdynia. (9571)

Meble biurowe

urządzenia składowe, okna i drzwi, oraz wszelkie prace stolarskie wykonuje na miejscu

Gdynia, ul. Lipowa 11 telefon 21 88

BYDGOSKA FABRYKA MEBLI BIUROWYCH

Willa

w Zagórz pod Gdynią, 10 pokoi, pełny komfort, centralne ogrzewanie, elektryka, garaż. Park, sad i ogród warzywny 4 morgi, kort tenisowy. Zaraz kozyście do wynajęcia. Wiadomość: Dr. Zwolski, Gdynia, 10 Lutego 21, tel. 1639. (9573)

Przedsiębiorstwo

od 10 lat dobrze zaprowadzone w Gdyni i okolicy, towar rozwodzi codziennie. poszukuje do współpracy podobne przedsiębiorstwo z towarem spożywczym lub t. p. celem zmniejszenia kosztów handlowych. Mieszkanie, piwnice i biura do dyspozycji. Zgłoszenia do „Gazety Morskiej” Gdynia 9572

Odciski

radykalnie usuwa tylko pasta lub płyn „EGO”. Do nabycia w drogerjach. (9558)

Numer akt: II. 4297/34. 9564

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru II-go Michał Dobrzański, mający kancelarię w Grudziądzu ul. Marsz. Piłsudskiego nr. 72, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 listopada 1935 r. o godz. 10-tej w Grudziądzu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Józefa Zakrzewskiego nieruchomości miejskiej składającej się z domu mieszkalnego czynszowego położonego w Grudziądzu, ul. Sobieskiego 4. Nieruchomość ma urzędową księgę hipoteczną oznaczoną Grudziądz, karta 1407 w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 48.000,00, cena zaś wywołania wynosi zł. 32.000,00

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości zł. 4.800,00

Rekojmnię należy złożyć w gotowicę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowo publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu, ul. Budkiewicza nr. 19/23, sala nr. 20. Grudziądz, dnia 15 października 1935 r.

Komornik: (-) M. Dobrzański.



Najlepsze maszyny

do szycia stale na składzie i na dogodnych warunkach spłaty

nabyć możez w firmie

B. Wojewski Wejherowo, Sobieskiego 2 Gdynia, Starowiejska 26.

TCZEW

Skład

z mieszkaniem w centrum miasta zaraz do wynajęcia. Filcek, Tczew, ul. Kościelna 4. 9577

Służący

uczciwiej z dobrymi świadectwami i gotowaniem poszukują. Zgłoszenia: Słowiński, Tczew, Skarszewska 22. (9576)

GRUDZIĄDZ

Przybory tapicerskie

jak sprężyny, drut, płótna drelczki, gobeliny, trawa indyjska oraz pakuły najtaniej Antoni Gehrman, dawn. Z. Balcerowicz, Skład skór, Grudziądz, ul. Mickiewicza 22, tel. 1658. (9457)

Lekcje tańców

w kółeczkach zbiorowych, jak i pojedynczo udział A. Różyńska, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 22, m. 2. 9139

Niemka

z Gdańska udziela lekcji angielskiego i niemieckiego w godzinach przedpołudniowych. Oferty do „Dnia Grudziądzkiego” pod „I. H.” 9563

BYDGOSZCZ

Szkló okienne

oraz butelki do piwa, le moniady, wódek, apteczno, balony itp. po cenach konkurencyjnych poleca Wielkopolska Huta Szklá Wacława Pasikowskiego, Bydgoszcz, ul. Toruńska 308, telefon nr. 1325. Stacja kolejowa Łęgnowo. (9177)

Myśliwi

polują tylko bronią i nabojami Femy „Hubertus” Bydgoszcz, ul. Grodzka 8 (róg Mostowej). Fachowa naprawa broni. Telef. 3652. 7546

ROZNE

Potrzebni

inteligentni pracownicy. Przeprowadzenie propagandy Wydawnictw Państwowych. Warszawa, Wilcza 3244. Do podania dołączyć: życiorys, 2 fotografie, referencje z osób, zajmujących poważne stanowiska, 9531

Starsza

bardzo rzetelna dziewczyna na poszukuje posady u bezdzietnego państwa, umie samodzielnie gotować, prać, prasować, pensja według umowy, świadectwa na żądanie. Oferty do „Gazety Gdańskiej” pod nr. 1775. (9574)

Aparaty radjowe

P. Z. T.
Państw. Zakł. Tele i Radjotechn.

	za gotówkę	na 10 rat
ECHO Z 121	153.—	170.—
ECHO S 121	175.50	195.—
ECHO B 131	144.—	160.—

Jako część. wpłatę przyjmuje się 6% Poż. Narodowa

Aparaty powyższe do nabycia tylko w firmie **B. Jączkowski** Bydgoszcz, Gdańska nr. 23, telefon 3930.

1417/35. 9559

PRZETARG.

25 października godzina 9,40 sprzedają przy ul. Podgórznej 13 przymusowym przetargiem za gotówkę: maszynę do trzepania worków, 2 maszyny do mielenia.

(-) Brunon Duplicki, Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

IV. Km. 1677/35. 9565

PRZETARG PUBLICZNY.

Na zlecenie firmy Bracia Welz w Gdyni sprzedawać będą drogą przetargu najwięcej dającymu, w magazynach teje firmy w Gdyni przy ul. Batorego, w dniu 26 października 1935 r. o godz. 11-tej następujące przedmioty: 1 gabinet męski skład. się: z 3 foteli gobel, biurka, biblioteki i zegaru stojącego; 1 kuchnia gazowa, poszczególne części umebłowania jak: lustra, biurka, umywalnie i t. d. Oszacowanie nastąpi na miejscu. Przetarg odbędzie się nieodwołalnie.

Gdynia, dnia 22 października 1935 r.

(-) K. Błaszkwicz, Komornik Sądu Grodzkiego.

5 N. 6/34. 9558

UCHWAŁA. W sprawie upadłości nad majątkiem kupca Józefa Matusika, Toruń, zwołuje się zebranie wierzycieli na dzień 12 listopada 1935 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Toruniu pokój nr. 33 z następującym porządkiem obrad: 1) sprawozdanie zarządcy, 2) dodatkowe badanie wierzycieli, 3) sprawa ewent. zakończona postępowania, 4) wolne wnioski.

Toruń, dnia 18 października 1935 r.

Zl. 1223-9 Sąd Grodzki.

Do akt Nr. IV Km. 114/34 i 1445/35 9566

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 24 października 1935 r. o godz. 14 w Małym Kacku u Augustyna i Marty Ossowskich odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości a mianowicie: 1 barak mieszkalny, wartości 50.— zł. Dnia 26. 10. br. o godz. 11-tej w Gdyni (zbiórka kupców przy ul. 10 Lutego róg Pierackiego obok tanku benzyn.): 1 waga automat. „Berkei”, urządzenie sklepowe a to: 3 regały w tem jeden oszklony, 2 stoły sklepowe w tem jeden oszklony z dwoma szafkami oszkl., oszacowanych na łączną sumę zł. 600.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Gdynia, dnia 21 października 1935 r.

Komornik: (-) K. Błaszkwicz.



Bądź grzeczny.
— Podnieś Kaziu piłkę i przepros tego pana żeś siłki szybę.

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niżżej.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W W.M. Gdańsku oennik ogłoszeniowy jest identyczny z oennikiem dla Polaki, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Gledy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
W ekspedycji miejscowych agencji 2.50 zł
Z odnośnieniem do domu 2.80 zł
Przez pocztę z odnośnieniem do domu 2.89 zł
Pod opaską 4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2.32 gr; przez gońca 2.00 gr
z odbieraniem w administracji wprost 1.75 gr
Zagranicą 4.00 gr
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeskody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

U W A G I:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ścigananiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Męśnik, Toruń, ul. Mickiewicza 34.
Kassabischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Waclaw Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Kujawska. — Redaktor odpow. na Grudziądz: Waclaw Gańca, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Wit Wiosek, Tczew, ul. Kościuszki 1.
Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.